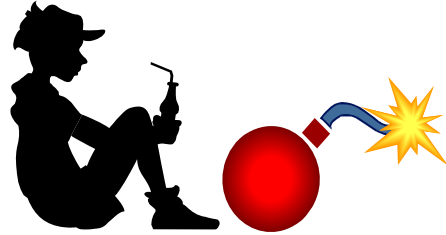


Instytut Psychiatrii i Neurologii
Zakład Psychologii i Promocji Zdrowia Psychicznego



**Psychospołeczne korelaty używania narkotyków
wśród młodzieży**

Przegląd badań z lat 1997-2002

Ewa Stępień,

współpraca: **Katarzyna Kocoń, Luiza Jakubowska**

Opracowanie powstało na zlecenie Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii

Warszawa, 2004

Spis treści

Wprowadzenie

Część I. Charakterystyka opisowa używania narkotyków przez młodzież szkolną w latach 1997- 2002

- **Rozpowszechnienie używania**
- **Co używa młodzież szkolna?**
- **Wiedza i przekonania młodzieży dotyczące narkotyków**
 - **Ocena rozpowszechnienia używania narkotyków w środowisku rówieśniczym w opinii młodzieży**
 - **Wiedza na temat narkotyków**
 - **Dostępność narkotyków w ocenie młodzieży**
 - **Postawy młodzieży wobec osób biorących narkotyki i wobec używania.**
- **Socjodemograficzne aspekty używania narkotyków przez młodzież**
 - **Zróźnicowanie terytorialne**
 - **Płeć**
 - **Status społeczny rodziny**

Część II. Psychospołeczne korelaty używania narkotyków

- **Motywy używania**
- **Relacje z rówieśnikami a używanie narkotyków**
- **Relacje z rodzicami a używanie narkotyków**
- **Właściwości intrapsychiczne a używanie narkotyków**

Część III. Podsumowanie

Literatura tematu

Wprowadzenie

W ostatnich latach wśród młodego pokolenia obserwuje się znaczny wzrost konsumpcji różnych środków psychoaktywnych. Zjawisko to dokumentują zarówno badania europejskie jak i prowadzone w Polsce. Wzrost rozpowszechnienia używania tych substancji w Polsce ma dodatkowe „wzmocnienie” w przemianach społecznoekonomicznych i socjokulturowych zachodzących w ostatnim dziesięcioleciu. Zmiany te wraz z „otwarcie na świat”, tzn. ze znacznie większym niż w poprzedniej dekadzie dostępem do wszelakich dóbr, „podażą” różnorodnych modeli zachowań i aspiracji życiowych, przyniosły także m.in. wzrost podaży używek i wzorów ich konsumpcji zarówno w sensie dosłownym jak i psychologicznym. Obserwuje się np. obiektywnie łatwiejszy dostęp do środków psychoaktywnych (rozwój sieci dealerskiej), większą różnorodność i „atrakcyjność” asortymentu, pojawiają się różnorodne modele stosowania dostarczane przede wszystkim w środkach masowego przekazu, ale także w bezpośrednim przekazie społecznym (częściej i więcej mówi się o narkotykach).

Na znaczenie tego rodzaju czynników wskazują zazwyczaj studia o charakterze epidemiologicznym, analizujące uwarunkowania i dynamikę zjawiska w sensie globalnym. Badania te w głównej mierze pokazują rozpowszechnienie zjawiska używania i nadużywania różnych środków psychoaktywnych, dynamikę zjawiska w określonym okresie czasu, socjodemograficzne uwarunkowania, itp.

Ważną grupę badań z punktu widzenia profilaktyki uzależnień stanowią studia charakteryzujące zjawisko używania narkotyków obejmujące celowo dobrane grupy np. ze względu na etap rozwojowy, sytuację życiową, główne zajęcie, itp. Należą do nich przede wszystkim badania prowadzone wśród dzieci i młodzieży szkolnej, studentów, czy też tzw. młodych dorosłych.

Specyficzną i zarazem najmniej liczną grupę badań dobrze udokumentowanych materiałem empirycznym stanowią studia poświęcone poszukiwaniu korelatów i uwarunkowań używania narkotyków, począwszy od identyfikacji czynników sprzyjających inicjacji w zakresie używania, poprzez czynniki decydujące o intensywności używania i czynniki stanowiące ryzyko uzależnienia, aż do czynników sprzyjających skutecznej terapii uzależnień.

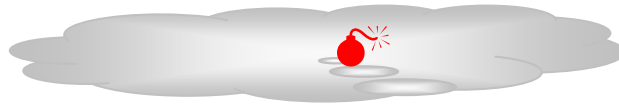
Celem tego opracowania jest podsumowanie dotychczas zgromadzonej wiedzy z każdej kategorii wyżej wspomnianych badań przeprowadzonych w latach 1997-2002 wśród młodych Polaków. Takie podsumowanie pozwoli nie tylko wskazać obszary, które wymagają dalszych badań, ale także, w oparciu o stwierdzone już prawidłowości, planować adekwatne oddziaływania profilaktyczne, psychoedukacyjne, terapeutyczne. Okres objęty przeglądem (lata 1997-2002) z jednej strony gwarantuje „świeżość” wyników, z drugiej zaś dotyczy okresu, w którym nastąpiło już niejako **oswojenie** się z „nowinkami” w zakresie wszelkich „zjawisk społecznych” wynikającymi z transformacji społeczno-ekonomiczno-ustrojowej Polski na początku lat dziewięćdziesiątych. Można powiedzieć, że to co dotyczy zachodniej Europy, czy USA, obecnie znacznie szybciej i łatwiej, niż we wcześniejszym okresie, przenika do Polski, i w związku z tym przestało być atrakcyjne, pożądane, bądź dokuczliwe, niepokojące tylko z powodu, że „zachodnie”, czy „u nas niedostępne”.

Ograniczenie przeglądu badań do tych, które obejmowały próby młodych Polaków tj. w okresie życia od dorastania do wczesnej dorosłości wiąże się z kilkoma czynnikami. Po pierwsze wszystkie źródła, nawet te najstarsze (niezależne badania prowadzone w różnych krajach, w tym także w Polsce), dokumentują, że **pierwsze doświadczenia** z używaniem narkotyków najczęściej pojawiają się właśnie na przestrzeni tego okresu życia. Po drugie, sięganie po narkotyki na tym etapie rozwojowym może uczynić **największe szkody bio-psycho-społeczne** zarówno doraźnie (nawet przy okazjonalnej próbie zażycia) jak i w dalszej perspektywie życiowej (hamowanie rozwoju, zaburzenia w psychospołecznym funkcjonowaniu, ukształtowanie się nawyku stosowania używek, uzależnienie). Po trzecie, możliwie wszechstronna charakterystyka zjawiska używania narkotyków niejako „od początku” pozwoli lepiej zidentyfikować możliwe konstelacje zarówno **czynników ryzyka i czynników ochronnych** w zakresie doświadczeń z narkotykami przynajmniej w trzech kategoriach: a) inicjacji narkotykowej, b) inicjacji i rozwoju „brania”, c) brania i uzależnienia. I wreszcie, po czwarte, wszelkie profesjonalne **oddziaływania profilaktyczne** mają większą szansę powodzenia jeśli wdrażane są odpowiednio wcześnie, adresowane są do grup najbardziej podatnych na inicjację i mogą nimi być objęte możliwie jak najszersze kręgi społeczne – te warunki dotyczą przede wszystkim dzieci i młodzieży szkolnej i do pewnego stopnia studenckiej.

W związku z tymi założeniami w przygotowanym opracowaniu w pierwszej części omówione zostaną wyniki badań epidemiologicznych charakteryzujące tzw. scenę narkotykową w Polsce na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Druga część zawiera wyniki badań nad psychospołecznymi korelatami używania narkotyków przez młodych Polaków. Końcowe rozważania skoncentrowane będą na wykazaniu luk i niejasności w dotychczasowych ustaleniach i propozycjach ich wypełnienia.

Przeprowadzone studia nad wynikami dotychczasowych badań, ich opracowanie w postaci niniejszego raportu i w efekcie rozpoczęcie prac nad programem badań podłużnych, których celem będzie opisanie konstelacji czynników ryzyka i czynników ochronnych przed używaniem narkotyków zostały zainicjowane i sfinansowane przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii.

Część I
**Charakterystyka opisowa używania narkotyków przez młodzież
szkolną w latach 1997- 2002**



Dane źródłowe z lat dziewięćdziesiątych wskazują na znaczny wzrost nie tylko rozpowszechnienia używania narkotyków, ale także problemów z nimi związanych (szkody zdrowotne, przestępczość, itp.). Autorzy licznych opracowań podkreślają zgodnie, że wrosło rozpowszechnienie eksperymentalnego i okazjonalnego używania środków psychoaktywnych wśród młodzieży, a także wzrosło zainteresowanie narkotykami wśród tzw. młodych dorosłych, (osoby pomiędzy 20 a 30 r.ż.) przynajmniej w dużych miastach. Systematycznie wzrastają również wskaźniki narkomanii (uzależnienia) diagnozowanej klinicznie. Te wzrostowe tendencje są ściśle powiązane ze zwiększoną podażą narkotyków na nielegalnym rynku i co za tym idzie - większą ich dostępnością.

Warto podkreślić, że informacji o rozpowszechnieniu używania substancji psychoaktywnych wśród młodzieży dostarczają przede wszystkim badania ankietowe realizowane w szkołach, a więc jakkolwiek dotyczą one znacznej części młodego pokolenia, to jednak nie obejmują wszystkich. Na ogół w tych badaniach nie bierze udziału młodzież przebywająca w różnego typu placówkach specjalistycznych (lecniczych, wychowawczych, resocjalizacyjnych, itp.), młodzież nierealizująca obowiązku szkolnego (z różnych przyczyn), lub uchylająca się od niego, lub wreszcie nie zainteresowana dalszą edukacją (w sytuacji ukończonej szkoły podstawowej). Można zatem przyjąć, że dane z ogólnopolskich badań prowadzonych wśród uczniów ilustrują pierwsze, okazjonalne, sporadyczne doświadczenia z używaniem narkotyków wśród młodzieży ogólnie funkcjonującej zgodnie z społecznymi oczekiwaniami, bez wyraźnych zaburzeń w psychospołecznym funkcjonowaniu.

Rozpowszechnienie używania narkotyków wśród młodzieży szkolnej

Tendencje w rozpowszechnieniu używania narkotyków wśród młodzieży szkolnej na przełomie lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych ilustrują raporty z systematycznych badań prowadzonych przez CEBOS oraz w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w ramach programu ESPAD.

Z badań tych wynika, że wśród uczniów z ostatnich klas szkół ponadpodstawowych (a więc przypuszczalnie młodzieży 17-19-letniej) w 1999 roku do okazjonalnego używania narkotyków przyznawało się 18% uczniów tzn. o 8% więcej niż w analogicznym badaniu trzy lata wcześniej (w 1996 - 10% uczniów). Dane z różnych badań¹ z 2002 roku pokazują dalszy wzrost odsetka młodzieży szkolnej w tym samym wieku (17-18-letniej) przyznającej się do posiadania doświadczeń z używaniem narkotyków. Mianowicie, wśród 380-osobowej próby do użycia kiedykolwiek w życiu „trawy” (marihuany) lub innych środków odurzających przyznało się ponad 30% badanych uczniów szkół warszawskich. Wśród nich 21% stwierdziło, że zrobiło to więcej niż jeden raz , a 9% -, że tylko raz (Stępień, 2002)².

Podobne w swej wymowie wzrostowe tendencje zaobserwowano na podstawie badań (ESPAD) wśród nieco młodszej młodzieży, tzn. 15-16-letnich uczniów pierwszych klas ponadpodstawowych szkół. W 1995r blisko 7% badanych przyznawało się do użycia narkotyków w ciągu ostatniego roku a w 1999 - takiej młodzieży było już ponad 12%.

Dane z 2003 roku zebrane w ramach programu ESPAD wskazują na dalszy wzrost rozpowszechnienia wśród młodzieży pierwszych doświadczeń z używaniem środków psychoaktywnych, szczególnie dotyczy to marihuany i amfetaminy. Wśród uczniów pierwszych klas szkół ponadpodstawowych do użycia marihuany przyznawało się już 19% badanych (w 1999 –15%), a wśród uczniów trzecich klas – blisko 37% (w 1999 – 22%). Wśród tych ostatnich znacząco wzrósł również odsetek osób

¹ Zestawianie odpowiadających sobie wskaźników dotyczących charakterystyki np. rozpowszechnienia używania narkotyków z badań epidemiologicznych i z badań opartych o niereprezentacyjne, celowo dobrane próby młodzieży nie jest przypadkowe. Pokazanie podobieństwa wyników w zakresie ogólnej charakterystyki zjawiska niejako wzmacnia wartość rezultatów szczegółowych analiz, prowadzonych w oparciu o dane relatywnie małych prób młodzieży.

² Niepublikowane wyniki analiz z badań kwestionariuszem „Ty i Zdrowie”, przeprowadzonych w 2002r. przez studentów SWPS pod kierunkiem E. Stępień w ramach seminarium magisterskiego,

posiadających doświadczenia z użyciem amfetaminy: z 10,5% w 1999 roku do 15,4% w 2003 roku.

W innych badaniach epidemiologicznych prowadzonych pod kierunkiem B. Woynarowskiej w Katedrze Biomedycznych podstaw Rozwoju i Wychowania Wydziału Pedagogicznego UW i Zakład Epidemiologii Instytutu Matki i Dziecka w 1998r objęto badaniami ponad 4,5 tys. uczniów szkół podstawowych w wieku 13 i 15 lat, a więc jeszcze młodszej młodzieży, wkraczającej w okres intensywnych i wszechstronnych przemian rozwojowych. Wyniki pokazały, że wśród 13 –15-latków 9,5% badanych co najmniej raz w życiu użyło jakiejś substancji psychoaktywnej poza tytoniem lub alkoholem. W kontynuacji tych badań w 2002 r. stwierdzono, że wśród 2152 osób badanych 15-latków 18% podało, że ma za sobą pierwsze doświadczenie z użyciem marihuany lub haszyszu, a więc blisko dwukrotnie więcej.

Na trend wzrostowy w ostatnich latach wskazują także badania przeprowadzone przez Zespół Profilaktyki Młodzieżowej Instytutu Psychiatrii i Neurologii w latach 1996 i 1998 wśród uczniów klas pierwszych szkół ponadpodstawowych największej warszawskiej dzielnicy – Mokotowa. W badaniach pytano o używanie narkotyków w czasie ostatnich 12 miesięcy. W 1996 r. potwierdziło takie doświadczenia 14,2%, a w 1998 r. – 16,7% badanych. W badaniach tych pytano także o udział w tzw. prywatkach, na których były narkotyki. Uzyskane dane jakkolwiek pośrednio to jednak dość wyraźnie potwierdzają wzrost rozpowszechnienia narkotyków wśród młodzieży szkolnej. Mianowicie 38,2% badanych potwierdza udział w takich imprezach w1996 r. a dwa lata później (tj.w1998r) liczba ta wzrasta do 47,6% (tzw. Badania mokotowskie).

Przedstawione dane jednoznacznie wskazują, że **coraz większa część młodzieży posiada jakieś osobiste doświadczenia z używaniem różnych środków psychoaktywnych**. Co więcej, ta wzrostowa tendencja, dotycząca ostatniego pięciolecia, obejmuje nie tylko starszą młodzież 17-19-letnią, ale także osoby, dla których czas intensywnych przemian w biologicznym i psychospołecznym funkcjonowaniu nie tak dawno rozpoczął się. Można ocenić, że co najmniej co dziesiąty (a być może - co piąty) 13-15-latek i co trzeci 17-18-latek ma za sobą pierwszą próbę użycia narkotyku. Oczywiście nie oznacza to, że tak znaczna część młodzieży używa mniej lub bardziej systematycznie narkotyki: dla wielu z nich te pierwsze próby dokonane z ciekawości, pod

presją otoczenia, sytuacji, dla zabawy, itp. pozostają jedynym doświadczeniem. Powstaje jednak pytanie, co można zrobić, jeżeli inicjacja w zakresie używania narkotyków zaczyna być dość powszechnym zjawiskiem wśród dorastających, żeby jej konsekwencje np. w postaci utrwalenia nawyku sięgania po narkotyki, „wpisania” środków odurzających w sposoby spędzania czasu wolnego, zabawy, itp., zminimalizować.

Na koniec warto także zauważyć, że stwierdzone w różnych badaniach rozpowszechnienie może być nieco zawyżone, bo przyznanie się do jednorazowego użycia czy też posiadania jakiś doświadczeń z narkotykami, nie jest w oczach dorastających wielkim wykroczeniem, natomiast może stanowić swoistą nobilitację wśród grona rówieśników, potwierdzenie własnej wartości, dorosłości, itd.

Wszystkie te spostrzeżenia dotyczące rozpowszechnienia substancji psychoaktywnych wśród młodzieży szkolnej jednoznacznie wskazują na konieczność podjęcia takich oddziaływań, które nie tylko ograniczyłyby rozmiary zjawiska, ale także zahamowałyby jego wzrostową tendencję.

🔴*Co używa młodzież szkolna? 🔴*

W ankietach stosowanych w cytowanych powyżej badaniach (ESPAD- Sierosławski i HBSC- Woynarowska) epidemiologicznych zazwyczaj pytano uczniów o ich doświadczenia z różnymi wymienionymi w ankiecie substancjami.

Wśród środków, po które najczęściej sięgali uczniowie 1999 roku wymieniane były leki uspokajające lub nasenne (zawsze na pierwszej pozycji w rankingu częstości od 1995r), drugą pozycję w ostatnim pięcioleciu nieodmiennie zajmuje marihuana i haszysz zarówno wśród młodszych jak i wśród starszych badanych. Kolejne miejsca wśród młodszych badanych zajmują środki wziewne, podczas gdy u starszych w 1999r. substancje wziewne spadły na czwartą pozycję ustępując miejsca amfetaminie. Pozostałe substancje tj. np. LSD, kokaina, ecstazy, heroina, sterydy anaboliczne, istotnie rzadziej pojawiały się w doświadczeniach badanych uczniów. Warto zaznaczyć tu, że zmiany rozpowszechnienia używania poszczególnych substancji na przestrzeni od 1995 do 2003 roku według danych z ESPAD-u jednoznacznie ujawniają wzrostową tendencję szczególnie w odniesieniu do marihuany i amfetaminy, natomiast substancje wziewne są

rzadziej stosowane przez starszych uczniów, wśród których drastycznie wzrosło rozpowszechnienie używania amfetaminy, heroiny (pn. "brown sugar"- do palenia) oraz ekstazy i sterydów anabolicznych.

Porównywalne badania prowadzone wśród młodszej młodzieży (Woynarowska, Mazur, 1999) dodatkowo potwierdzają, że do najczęściej używanych substancji psychoaktywnych wśród 13-15-latków także należały: marihuana lub haszysz oraz leki uspokajające i nasenne, środki wziewne, a także amfetamina.

W świetle przedstawionych rezultatów trzeba podkreślić, że wszystkie dostępne dane wskazują relatywnie wysokie rozpowszechnienie, obok używania narkotyków, zażywanie leków uspokajających i nasennych przyjmowanych bez zalecenia lekarza, które również mogą powodować uzależnienie. W świetle tych danych wydaje się, że problem używania leków przez młodzież nie powinien być bagatelizowany i wymaga dokładniejszego zbadania poczynając od tego, co zażywa (np. jakiego typu farmaceutyki młodzież nazywa lekami), jakie „leki” są najbardziej popularne, dlaczego sięga po nie, skąd je dostaje, a także co nich wie. Może, bowiem zachodzić podejrzenie, że dla niektórych osób sięganie po narkotyk jest niejako kontynuacją wcześniejszych, pozytywnych doświadczeń ze stosowania „pigułki” na różne dolegliwości życiowe.

Wiedza i przekonania młodzieży dotyczące narkotyków

Ocena rozpowszechnienia używania narkotyków w środowisku rówieśniczym w opinii młodzieży

Interesującym uzupełnieniem przedstawionych powyżej danych dotyczących rozpowszechnienia używania narkotyków wśród młodzieży są jej opinie, co do tego, jak wiele osób z najbliższego otoczenia rówieśniczego używa narkotyków. Wyniki badań Stępień z 2002r. pokazały, że mniej niż połowa badanych uczniów (44%) spostrzega swoje najbliższe otoczenie rówieśnicze jako wolne od narkotyków (odpowiedź "nikt"). Nieco więcej (49%) uważa, że "tylko niektórzy" spośród przyjaciół używają narkotyki. Pozostałe 7% badanych stwierdziło, że "większość" lub "prawie wszyscy" najbliżsi koledzy pali trawę lub używa inne środki odurzające. Te dane wskazują, że po pierwsze - młodzież szkolna dość dokładnie ocenia rozmiary zjawiska;

po drugie - prawdopodobnie są kręgi koleżeńskie zupełnie wolne od narkotyków, ale są też takie grupy rówieśnicze, w których używanie jest niejako wpisane w obowiązujący "styl bycia"; po trzecie - nawet, jeśli oceny te nie w pełni odpowiadają rzeczywistości, (są nieco zawyżone) to jednak mogą one stanowić wystarczający pretekst, przynajmniej dla niektórych nastolatków, dla inicjacji lub „wygodne” usprawiedliwienie dla własnych, posiadanych już, doświadczeń z narkotykami.

🔴 ***Wiedza młodzieży na temat narkotyków***

Informacji dotyczących wiedzy młodzieży na temat narkotyków dostarcza m.in. badanie przeprowadzone w 1999r w dwóch miastach: w dużym (Warszawa) i małym mieście (ok. 40 tys. mieszkańców), (Fatyga, Sierosławski 1999). W badaniu tym uczestniczyli uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz ich wychowawcy. Dane zbierano techniką wywiadu grupowego i pogłębionych wywiadów indywidualnych.

Jak wynika z zebranego materiału młodzież dość dużo wie na temat narkotyków, ale wiedza ta bywa niepełna a niekiedy - niezgodna z prawdą. Młodzież zazwyczaj nie ma większych trudności w przytoczeniu nazw bardziej znanych narkotyków, chociaż bardziej szczegółowa znajomość poszczególnych środków okazała się być zróżnicowana. Na przykład, badani uczniowie nie zawsze wiedzieli jak wygląda określona substancja, jak można ją używać, jakie są efekty jej działania oraz jakie zagrożenie niesie ich używanie. W innych w badaniach (Rudkowska, 2000), w których uczestniczyła młodzież licealna, także stwierdzono, że badani częściej znają nazwy środków niż ich działanie. Na znajomość nazwy marihuana wskazało 100% odpowiedzi badanych, a amfetamina - 93,7%.

Stosunkowo najwięcej młodzież wie na temat przetworów konopi, a w dalszej kolejności na temat amfetaminy i LSD. I właśnie w odniesieniu do tych substancji najczęściej pojawiają się u niektórych badanych przekonania stojące w sprzeczności ze stanem wiedzy. Jaskrawym przykładem jest tu przekonanie o całkowitej nieszkodliwości marihuany oraz o braku możliwości uzależnienia się od niej. W ocenach niektórych badanych marihuana w ogóle nie zasługuje na miano narkotyku – “to zupełnie niegroźne ziółko”. Inny mit dotyczący narkotyków pojawiający się w wypowiedziach młodzieży to możliwość uzależnienia się od niektórych narkotyków już przy pierwszym użyciu.

Młodzież trafnie wymienia wiele zagrożeń wynikających z używania narkotyków. Jednak w jej poczuciu zagrożenia te wiążą się przede wszystkim ze stanem uzależnieniem od narkotyków, i raczej nie dotyczą sytuacji okazjonalnego ich używania. Wydaje się, że dla młodzieży bardzo ważne jest odróżnienie "brania" od "uzależnienia". Jako pozytywny można uznać fakt, że dla młodzieży jest oczywiste, iż nawet początkowo okazjonalne używanie narkotyków może doprowadzić do narkomanii (uzależnienia). Jednak powszechna jest także opinia, że wystarczy zachować miarę, tzn. nie sięgać po nie zbyt często, żeby ustrzec się przed uzależnieniem. Takie przekonanie może stanowić istotny czynnik ryzyka jeśli połączyć je z często obserwowanym w tym okresie życia, przecenianiem swoich możliwości co do kontroli własnego zachowania, niepewności co dla młodzieży oznacza określenie "nie zbyt często", itp. Przy ocenie stopnia szkodliwości poszczególnych narkotyków młodzież również często odwołuje się do pojęcia umiaru. Jednak zdaniem niektórych badanych **wszystkie substancje mogą być szkodliwe**, jeśli w ich używaniu "przebiera się miarę" i **wszystkie mogą być bezpieczne**, jeśli używa się ich odpowiednio. Tak więc, szkodliwość narkotyków w opinii przynajmniej części nastolatków jest wiązana ze sposobem ich używania (najczęściej - częstością), a nie jako ich właściwość.

Jednak warto podkreślić, że według opinii młodzieży najlepiej znane jej substancje można podzielić na co najmniej trzy grupy. Do pierwszej należy marihuana (konopie), która bywa traktowana jako "niezbyt groźna trawka", czasem - jako "nie narkotyk", "ziółko i tak zdrowsze od tytoniu", itp., a więc substancja raczej nieszkodliwa, niezbyt groźna dla zdrowia. Do drugiej grupy młodzież zalicza różne substancje syntetyczne, które, zdaniem nastolatków, zasługują już na miano narkotyków, i chociaż są niebezpieczne, to ich „rozsądne” (okazjonalne, umiarkowane) używania nie powinno czynić istotnych szkód. Trzecią grupę stanowią narkotyki przyjmowane w postaci iniekcji (np. tzw. kompot) – te substancje, według młodzieży są zdecydowanie niebezpieczne, a ich użytkownicy to najczęściej osoby zdegenerowane, narkomanii.

W świetle tych danych, dla współczesnej młodzieży polskiej narkotyki nie są już jakąś tajemniczą substancją, kojarzoną przede wszystkim z niezwyklejmi doznaniem. Nastolatki dość dużo wiedzą o różnych specyfikach, zaczynają odróżniać środki odurzające od „wspomagających” (np. wydolność umysłową). Trzeba także podkreślić, że dość powszechnie młodzież wymienia narkotyki wśród innych substancji uzależniających

tj. alkohol, czy tytoń, a szkodliwość tych najpopularniejszych w opinii młodzieży zależy przede wszystkim od nasilenia ich używania. Wydaje się jednak, że wszelkie oddziaływania profilaktyczne powinny zawierać aktualną, rzetelną dawkę wiedzy o różnych substancjach, ich oddziaływaniu na różne sfery funkcjonowania człowieka, itp., tak, żeby jednej strony młodzież potrafiła odróżnić mity i rzeczywistość dotyczącą narkotyków, drugiej zaś miała wiarygodne podstawy dla własnej opinii o nich i ewentualnej decyzji w sprawie ich spróbowania.

Dostępność narkotyków w ocenie badanych

Jednym z ważnych czynników sięgania po substancje psychoaktywne jest ich dostępność. W omawianych badaniach epidemiologicznych (ESPAD) stosowano trzy wskaźniki: pierwszy odnosi się do przekonań badanych co do łatwości zorganizowania sobie (zdobycia) określonej substancji - subiektywnie oceniana dostępność narkotyków. Drugi sonduje wiedzę badanych, co do miejsc gdzie można nabyć narkotyki trzeci zaś, tego, jak często młodzież spotka się z propozycją zakupu określonego środka - wskaźnik wskazujący, czy a jeśli tak, to w jakim stopniu młodzież musi specjalnie zabiegać o dostęp do narkotyków - być może to one same za sprawą dealerów "poszukują" potencjalnych konsumentów. Przekonanie o dostępności poszczególnych substancji psychoaktywnych badano pytając respondentów o to, na ile trudne byłoby dla nich zdobycie każdej z nich, gdyby tego chcieli. Skala odpowiedzi wyznaczona była z jednego krańca przez odpowiedź "Nie możliwe" a z drugiego - "Bardzo łatwe". Pozostawiono też możliwość odpowiedzi "nie wiem". Ocenie badanych poddano dostępność, leków uspokajających i nasennych, substancji wziewnych oraz różnych środków nielegalnych (tych samych, co przy ocenie posiadania doświadczeń z używaniem). Zestawione w licznych opracowaniach wyniki nasuwają następujące wnioski.

Po pierwsze, w porównaniu do ocen z wcześniejszego badania (w 1995r.) znacznie większa część badanych w 2002 roku ocenia, że łatwo lub bardzo łatwo mogłaby zdobyć każdy z wymienionych środków. Warto podkreślić, że jedynie w odniesieniu do leków nie zmienia się praktycznie bardzo wysoki procent osób przekonanych o łatwym dostępie (np. w 1995r.- 38,5%, w1999r.- 40%, w 2002 -39% wśród 15-16-latków, wśród starszej młodzieży w 1995 i w 2002 -46%).

Po drugie, we wszystkich pomiarach (1995, 1999, 2002r) - młodszy badani są rzadziej przekonani o łatwym dostępie do narkotyków niż ich starsi koledzy.

Po trzecie, w każdym pomiarze ranking substancji pod względem ich dostępności zarówno wśród młodszych jak i wśród starszych badanych jest podobny. Pierwsze miejsca zajmują leki, marihuana, haszysz, drugą grupę w hierarchii dostępności zajmuje amfetamina, sterydy anaboliczne, LSD, ekstazy. Ostatnie trzy pozycje zajmują crack, kokaina, heroina, kompot.). Można tylko dodać, że w odniesieniu do tych ostatnich substancji największy procent badanych zadeklarował, że nie potrafi ocenić jak trudne byłoby ich zdobycie (wybierali odpowiedź "nie wiem").

Trzeba podkreślić, że powyżej przedstawiony "ranking" dostępności nie pokrywa się całkowicie z hierarchią rozpowszechnienia poszczególnych substancji wśród młodzieży szkolnej. Może jednak wskazywać na swoistą hierarchię "ważności", "powagi", w poczuciu badanych różnych specyfików, co odzwierciedlają wysokie miejsca substancji "wspomagających" (np. sterydy). Może także odzwierciedlać dość dokładnie rzeczywistość biorąc pod uwagę gwałtowny rozwój mody na "piękne ciało", i co za tym idzie popularność siłowni, fitness-club, itp. w ostatnich latach dziewięćdziesiątych.

Wysoką pozycję w tym rankingu zajęła marihuana. W innych badaniach, (Stępień, 2002), w których pytano młodzież 15-19-letnią czy gdyby chciała sobie zorganizować trochę trawy, lub inne środki odurzające, czy byłoby to trudne. Wśród 209 badanych uczniów 50,2% stwierdziło, że byłoby to bardzo łatwe. Pozostali badani w połowie ocenili, że byłby to niezbyt łatwe lub, że byłoby to raczej trudne.

W odniesieniu do marihuany okazało się również, że około 50% uczniów biorących udział w programie ESPAD wie gdzie można łatwo ją zakupić. Niekiedy młodzież szkolna przyznaje, że wie, kto jest dealerem w jej szkole. Najczęściej podawane miejsca, gdzie można dokonać zakupu, według danych z 2002 r., to ulica lub park (22% młodszy i 31% starszy wskazań), szkoła (23%-młodszy i 33%- starszy wskazań), dyskoteka lub bar (32-44% wskazań), mieszkanie dealera (23-29% wskazań).

W świetle tych wyników wydaje się, że dotychczasowe raczej sporadyczne i lokalne, często kontrowersyjne, tzw. "szkolne akcje antynarkotykowe" (zatrudnianie ochrony, psów tropiących, itp.) powinny stać się przedmiotem systematycznego i systemowego działania. Miejscem szczególne intensywne działań powinny stać się także miejsca towarzyskich spotkań młodych ludzi, tzn. kluby, dyskoteki, puby.

Ostatni z wspomnianych wskaźników dostępności odnosi się niejako do aktywności środowiska dealerskiego. W badaniach z 1999r. ponad 17% młodszych i prawie 24% starszych uczniów przyznało, że w ciągu ostatniego roku proponowano im konopie, a np. amfetaminę odpowiednio 10% i 14% badanych. Z propozycja sterydów anabolicznych spotkało się ponad 6% młodszych uczniów i ponad 7% - starszych. Wskaźniki dla pozostałych substancji wahały się pomiędzy 1-5%. W 2003 roku tylko starsza młodzież spotykała się z częstszymi propozycjami – u młodszych poziom aktywności dealerskiej pozostał w zasadzie na niezmiennym poziomie. Jednak to, co jest niepokojące (jeśli odzwierciedla rzeczywistość), to fakt, że w odniesieniu niektórych, szczególnie groźnych substancji (heroina, kokaina, crack) młodszych częściej (albo co najmniej na tym samym poziomie) spotykały propozycje udostępnienia narkotyku niż starszych badanych.

Postawy młodzieży wobec osób biorących narkotyki i wobec używania.

Interesujące dane zebrano podczas narracyjnych wywiadów tematycznych z przedstawicielami subkultury "hip-hopowej" (Jawłowski, A. 2001). Uzupełnieniem wiedzy była obserwacja uczestnicząca autora środowiska warszawskich "hip-hopowców" oraz analiza tekstów kultury, między innymi przekazu werbalnego polskich zespołów rapowych oraz czasopism o tematyce "hip-hopowej". Podczas wywiadów okazało się, że badani dużą wagę przywiązują do tekstów hip-hopowych muzyków, które często niosą przekaz obyczajowy mówiący o stylu życia, w którym palenie „skuna” stanowi jego nieodłączny element, wraz z imprezami i wieczornym „włóceniem się po mieście”. Tzw. „bramkarze” w klubach są oceniani przez tę subkulturę negatywnie między innymi dlatego, że „pilnują, żeby nie palić trawy” w klubach i dyskotekach. W wypowiedziach badanych pojawiła się również określenie „dealer”, będący kolegą z klubu, do którego się chodzi, bądź *kumplem* z osiedla, znanym jeszcze ze szkoły podstawowej. Nie wzbudza on negatywnych emocji. Kojarzy się z człowiekiem, od którego można kupić marihuanę na urozmaicenie sobie nudnego wieczoru. Pozytywny stosunek do dealerów występuje również w tekstach hip-hopowych muzyków. Dealer kojarzony jest głównie z osobą sprzedającą marihuanę, jednak dealerzy rozprowadzający tzw. twarde narkotyki oceniani są negatywnie. Najgorzej ocenianą przez badanych kategorię stanowili „brałnowcy”. Traktowano ich jako niegodnych zaufania i pozbawionych kontroli nad własnym życiem:

to są ludzie, którym nie można zaufać, którzy wynoszą z domów swoim matkom pieniądze, napadają staruszki, stare, bezbronne za 15 złotych; To teraz jest narkotyk największej żulerni. I ludzie, którzy kiedyś poszliby w wódę, teraz idą w heroinę; Ten, kto jara browna nie jest moim znajomym. [cyt. zaczerpnięte bezpośrednio z artykułu].

Na podstawie innych badań przeprowadzonych wśród uczniów szkół podstawowych (Fatyga, Fluderska, 2000) próbowano również stworzyć wizerunek "złych nastolatków" według opinii młodzieży. Okazało się, że rówieśnik używający narkotyków postrzegany jest przez blisko połowę uczniów jako osoba *głupia i bezmyślna*, przekonanie to nasila się w ósmej klasie (wg dawnego systemu nauczania). Pozostałe oceny są bardziej rozproszone, wśród których pojawiały się określenia, że jest to osoba „*mało przytomna, nie wie, co robi, zła, niebezpieczna, nieprzyjazna, kłamie*”. Znalazły się też osoby, które określały takiego rówieśnika jako: „*fajnego, luźnego, milego i posiadającego inne cechy pozytywne*”. Znaczna grupa uczniów postrzega także kogoś takiego jako osobę chorą, zasługującą na współczucie, mającą problemy osobiste.

Ogólnie jednak przeważały charakterystyki naganne, wyrażające dezaprobatę dla kogoś, kto używa narkotyki.

W badaniach z 2002r., (Stepień,2002), w których bezpośrednio pytano młodzież o to jak odnosi się palenia marihuany (haszyszu) lub używania innych środków odurzających przez osoby w wieku badanego okazało się, że blisko 89% badanych przeciwna lub zdecydowanie przeciwna używaniu narkotyków, a pozostałe 11% wyraziło przeciwną opinię tzn. wybrało odpowiedź: „jestem za” lub „jestem zdecydowanie za”. Warto tu dodać, że wśród tych samych badanych zaledwie 69% nigdy jeszcze nie spróbowała narkotyku, a 10% - spróbowała, ale tylko 1 raz (pozostałe osoby –więcej niż raz). Takie zestawienie zdaje się sugerować, że około 10% badanych jakkolwiek ma jakieś doświadczenia z narkotykami to jednak nie pochwała ich używania. W tych samych badaniach sprawdzono także jak badani spostrzegają opinię najbliższego otoczenia w sprawie używania narkotyków. Jeśli chodzi o grono najbliższych przyjaciół – 16% badanych uważa, że ich przyjaciele akceptują używanie („są za”). Jeśli zaś chodzi o postawę rodziców – aż 3% badanych spostrzega ich obojętność („ich to nie obchodzi”) lub, że nie mają nic przeciwko używaniu. Szczególnie ten ostatni wynik wskazuje, że przekaz społeczny, jaki otrzymuje młodzież

nie jest wystarczająco jednoznaczny, ale ten problem wymaga dokładniejszego zbadania.

Socjodemograficzne aspekty rozpowszechnienia używania narkotyków wśród młodzieży

Zróżnicowanie terytorialne

Dane z badań prowadzonych w latach 1997-2000 zdają się wskazywać, że rozpowszechnienie używania narkotyków - eksperymentalnego, czy okazjonalnego jest zróżnicowane terytorialnie. Narkotyki są obecne w znacznie większym wymiarze w wielkich miastach, wyższe rozpowszechnienie notuje się też w mniejszych miastach, ale tylko w niektórych regionach kraju.

O terytorialnym zróżnicowaniu przekonują wyniki cytowanego badania ESPAD, z których można było wyodrębnić osobną próbę uczniów szkół warszawskich i dokonać oceny „sytuacji narkotykowej” w Warszawie oraz porównać z wskaźnikami globalnymi tj. z całego kraju.

Dokonując takiej analizy Sierosławski stwierdza, że ranking popularności poszczególnych substancji w Warszawie jest podobny do rankingu uzyskanego w całej Polsce. Mówiąc ogólnie, pierwsze trzy miejsca zajmują leki przyjmowane bez przepisu lekarza, substancje wziewne i różne formy konopi indyjskich. Jednak porównanie wyników uzyskanych w Warszawie i na poziomie całego kraju ujawnia znacznie wyższe rozpowszechnienie eksperymentowania z substancjami nielegalnymi w stolicy. Takie środki jak konopie, amfetamina, ecstasy są w Warszawie rozpowszechnione 2 do 4 razy bardziej niż średnio w kraju. Dotyczy to zarówno uczniów klas pierwszych jak trzecich. Podobnie duże różnice między Warszawą a całym krajem jak przy doświadczeniach z całego życia, obserwujemy w zakresie rozpowszechnienia używania konopi w czasie ostatnich 12 miesięcy i ostatnich 30 dni przed badaniem.

Porównanie wyników badania z 1999 z wynikami z 1995 r. uzyskanymi w Warszawie ujawnia podobne tendencje, jak na poziomie kraju. Wyniki wskazują na wzrost rozpowszechnienia eksperymentowania z narkotykami. Najbardziej jest on widoczny w

odniesieniu do heroiny i ecstasy. Wzrost rozpowszechnienia używania w Warszawie takich narkotyków jak przetwory konopi i amfetamina jest trochę mniejszy niż w skali kraju, ale też poziom wyjściowy był znacznie wyższy.

Podobne wnioski można wyciągnąć z cytowanych już badań Woynarowskiej (Woynarowska, Mazur, 1999), z których wynika, że odsetek osób używających substancji psychoaktywnych wśród młodzieży 13-15-letniej w mieście był większy (24%) niż na wsi (19%).

Jednak są także wyniki badań wykonanych w 2002 roku wśród uczniów szkół średnich w różnych regionach kraju (Stępień, 2002), z których wynika, że jakkolwiek większa liczba badanych w wielkim mieście (około 40% w Warszawie) miało już jakieś doświadczenia z narkotykami niż w małym mieście (28% w tj. Sokołów, Skierniewice, Płock) to jednak różnica ta nie jest istotna statystycznie³.

Jeśli chodzi dane dotyczące uzależnienia od narkotyków z badań prowadzonych pod kierunkiem Rogali-Obłękowskiej wynika, że narkomania jest częstszym zjawiskiem w wielkich miastach.

Podsumowując wydaje się, że użytecznym zabiegiem z punktu widzenia prowadzenia oddziaływań profilaktycznych mogłoby być stworzenie w oparciu o aktualne badania (opracowane statystycznie) "mapy / map zagrożenia" - w skali makro- i mikroregionalnej.

Płeć, wiek

Według wszystkich dostępnych danych z badań, zarówno opartych o próby reprezentacyjne (ESPAD i in.) jak i niereprezentacyjne próbki młodzieży szkolnej (Stępień, 2000, Bobrowski, 2003, in.) rozpowszechnienie używania narkotyków wśród chłopców jest większe niż wśród dziewcząt, a także wśród starszych badanych niż wśród młodszych. Porównując odpowiednie zestawienia z różnych badań z ostatnich 2-3 lat można powiedzieć, że o ile problem pierwszych doświadczeń z używaniem narkotyków dotyczy około kilku procent osób u progu dorastania (5-8%) to w tzw. środkowym dorastaniu dotyczy on już kilkunastu procent uczniów, a począwszy od 17r.ż. obejmuje

³ Wiele przedstawianych wyników badań nie zawsze zawiera statystyczne opracowanie wyników, stąd poza czysto opisową charakterystyką nie wiadomo, czy zaobserwowane, zmiany, różnice, itp. są istotne w sensie statystycznym.

ponad 1/4 młodzieży szkolnej. Wyniki niektórych prac zdają się także wskazywać, iż grupą szczególnego ryzyka są starsi chłopcy tj. w wieku 17-18 lat.

Zarówno eksperymentowanie z substancjami nielegalnymi, jak ich częstsze używanie jest bardziej rozpowszechnione wśród chłopców niż wśród dziewcząt, ale wyjątek stanowią leki uspokajające i nasenne przyjmowane bez przepisu lekarza częściej przez dziewczęta niż przez chłopców.

Warto jednak zauważyć, że prawidłowość dotycząca płci także zmieniła się nieco w ciągu ostatnich lat. Na przykład z badań 15-latków badanych w 1998r. i w 2002r. wynika, że jakkolwiek w każdym z tych badań rozpowszechnienie posiadania doświadczeń z używaniem marihuany lub haszyszu wśród chłopców jest większe niż wśród dziewcząt, to jednak ta dysproporcja w ciągu czterech lat znacznie się zmniejszyła. O ile w 1998 roku chłopcy blisko trzykrotnie dominowali nad dziewczętami, to w 2002r. przewaga chłopców jest już niespełna dwukrotna (ESPAD).

🔴 *Warunki socjoekonomiczne rodziny*

O statusie społeczno-ekonomicznym rodziny decyduje m.in. poziom wykształcenia rodziców, charakter pracy rodziców, zasoby materialne rodziny itp. Niewiele jest danych empirycznych sondujących problem związek pomiędzy statusem / zasobami rodziny a posiadaniem doświadczeń, czy też zaangażowaniem dzieci w używanie narkotyków.

Badania Rogali- Obłękowskiej (1994-1998) wskazały, że występuje związek między rodzajem preferowanych przez młodzież narkotyków a warunkami materialnymi i poziomem wykształcenia rodziców. Ryzyko uzależnienia od drogiej narkotyków może być większe wtedy, gdy rodzina jest lepiej sytuowana, mieszka w wielkim mieście, i rodzice mają wyższe wykształcenie.

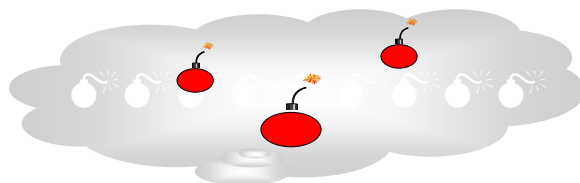
Wyniki badań z 2002r. prowadzone wśród młodzieży szkół średnich (Stępień 2002) pokazały, że osoby, które mają już jakieś doświadczenia z używaniem narkotyków mają istotnie statystycznie **lepiej wykształconych** rodziców (szczególnie ojców) niż osoby, które jeszcze nie próbowały narkotyków. W tej próbie badanych nie stwierdzono natomiast związku pomiędzy tym jak bardzo rodzice zajęci są pracą zawodową (co najmniej pełny etat, 1/2 etatu lub praca dorywcza, bezrobocie,

emerytura, renta), co pośrednio może decydować o statusie rodziny, a posiadaniem lub nieposiadaniem doświadczeń z narkotykami przez ich dzieci.

W świetle tych rezultatów wydaje się, że warto byłoby uzyskać odpowiedź na pytanie czy obecnie używanie narkotyków jest bardziej charakterystyczne dla nastolatków wychowujących się w rodzinach o wyższej pozycji socjoekonomicznej (precyzując w miarę jednoznacznie wskaźniki statusu społecznego rodziny).

Część II. Psychospołeczne korelaty używania narkotyków

Motywy używania



Powodów używania narkotyków jest wiele i większość z nich dotyczyć może każdego młodego człowieka. Pierwsze, często sporadyczne czy okazjonalne eksperymenty ze środkami uzależniającymi w normatywnej próbie dorastających tłumaczy się najczęściej specyfiką okresu dorastania. Wtedy właśnie najintensywniej ujawniane są dążenia do „udowodnienia” samemu sobie własnej dorosłości i wartości, sprawdzenia własnych możliwości i odwagi a przede wszystkim, do pokazania się otoczeniu jako już osoba niezależna od autorytetu dorosłych (szczególnie rodziców), ich zakazów i nakazów itp., (czy też mówiąc językiem gier komputerowych – własnej mocy). Doświadczenia z używaniem narkotyków pojawiają się także dla zdobycia akceptacji bądź imponowania w grupie rówieśniczej stanowiącej dla dorastających bardzo ważne źródło wzmocnień i weryfikacji dla kształtującej się samooceny. Wreszcie bardzo ważnym i często bezpośrednim powodem pierwszych kontaktów ze środkami psychoaktywnymi jest ciekawość nowych doznań, chęć polepszenia nastroju, sprawności intelektualnej i fizycznej itp. szczególnie w kontekście rozrywkowo-rekreacyjnym, który nie rzadko zawiera mniej lub bardziej stanowczą presję, bądź, co najmniej - zachętę otoczenia rówieśniczego do przełamania oporów, czy też podjęcia eksperymentów z użyciem narkotyku. W związku z tym, podkreśla się, że pierwsze próby używania różnych substancji **wynikają częściej z motywów społecznych** niż z osobistych potrzeb nastolatków, a wspólne używanie narkotyków ma dla nich integracyjną funkcję. Faktem jest, że inicjacja w zakresie używania narkotyków ma zazwyczaj miejsce w grupie rówieśniczej, często za namową bardziej „doświadczonych” przyjaciół. Wyniki badań z 1996 roku młodzieży z pierwszych klas warszawskich szkół ponadpodstawowych pokazały m.in., że ponad 34% badanych uczestniczyło w spotkaniach towarzyskich, podczas których używano narkotyków (badania mokotowskie).

Motywy okazjonalnego używania narkotyków podawane przez młodzież w znacznym stopniu potwierdzają powyższe stwierdzenia. Najczęściej w jej wypowiedziach pojawiają się takie powody jak: potrzeba silnych wrażeń, przyjemność, ucieczka od stresów i frustracji, czy po prostu - nuda. W badaniach młodzieży licealnej (Rudkowska, 2000), w których 96 uczniów, krakowskiego liceum ogólnokształcącego (klasy II i III) w anonimowej ankiecie z otwartymi pytaniami opisywało motywy sięgania po narkotyki okazało się, że najczęściej wymienianymi powodami są: ucieczka od problemów (40%), oderwanie od rzeczywistości (19,4 %), poprawa samopoczucia (18,7%), dostosowanie do grupy (7,3 %), ciekawość (7,3 %), efektywne uczenie (3,3 %).

Zdaniem młodzieży, używanie przetworów konopi, a więc substancji raczej nieszkodliwej według znacznej liczby nastolatków, jest drogą do osiągnięcia wysoko cenionego **stanu "luzu"**, stanowiącego dla nastolatków istotną wartość, dla wielu z nich ważny aspekt ich ogólnej postawy wobec życia, sposób na oderwanie się od problemów życia codziennego.

Innym określeniem pojawiającym się równie często w wypowiedziach młodzieży dotyczących motywów użycia narkotyku jest **"dla zabawy"**, jako sposób zwiększenia atrakcyjności spotkań towarzyskich nastolatków (nazywanych obecnie „imprezami” a dawniej: prywatkami), uzyskania nowych doświadczeń i doznań.

Niektóre środki używane są nie tylko w celach zabawowych - pełnią również inne funkcje. Na przykład amfetamina i inne substancje pobudzające, jako środki, dzięki którym, można się dłużej i intensywniej uczyć się np. przed sprawdzianem czy egzaminem, czy też sterydy, które zapewniają atrakcyjny wygląd, stanowią, więc **instrument wspomagający lub ułatwiający** osiągnięcie istotnych dla nastolatków celów życiowych.

Wszystkie wymienione powody składają się na bardziej ogólny czynnik popularności narkotyków tj. **modę na ich używanie**, rozumianą jako akceptowany, nierzadko preferowany, czy wręcz - pożądaný przez młodych ludzi styl bycia. Oznacza to, że narkotyki w świecie młodych stały się czymś normalnym, a dla ich spróbowania nie potrzebne są ani nadzwyczajne uzasadnienia, ani szczególne okoliczności. Moda na narkotyki pojawia się nie tylko bezpośrednio w wypowiedziach badanych, ale również jej symptomy można odczytać ze sposobu, w jaki niektórzy z nich mówią. Np. w badaniach Fatygi w odpowiedzi na pytanie: *"Co trzeba umieć, by zaimponować*

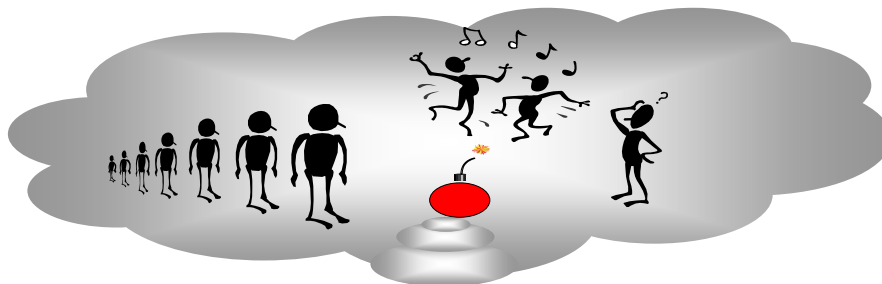
kolegom?" używanie substancji psychoaktywnych było jednym z często powtarzających się określeń.

Warto tu przypomnieć jeszcze raz, że **okazjonalne** (w odróżnieniu od częstego, regularnego, itp.) używanie narkotyków nie spotyka się na ogół z potępieniem wśród młodych ludzi. Nie jest ono w ogóle ujmowane w kategoriach etycznych, nie stanowi moralnego problemu.

Przyczyny używania narkotyków przez młodzież inaczej postrzegane są przez ich wychowawców. Poszukują oni przyczyn nadzwyczajnych, często nawet nie dopuszczają myśli, że zwyczajny, nie sprawiający kłopotów uczeń, o prawidłowych relacjach z rodzicami, bez żadnego nadzwyczajnego powodu, tylko dla zabawy, doraźnej potrzeby lub efektu, mógłby sięgnąć po narkotyk. Większy nacisk dorośli kładą, zatem na takie przyczyny, jak poważne problemy rodzinne, zawód miłosny, poważne zaburzenia w psychospołecznym funkcjonowaniu, nie zaś na typowe zmiany rozwojowe. Ta „normalność” pierwszych, eksperymentalnych, czy nawet okazjonalnych doświadczeń z narkotykami w okresie dorastania, przynajmniej dla niektórych nastolatków, może okazać się zgubna. Może, bowiem **utrwalić się** jako narzędzie, sposób, osiągnięcia rozmaitych celów, a wtedy używanie stanie się nie tylko częstsze i regularniejsze, ale także możliwe jest sięgnięcie po „bardziej efektywne” narkotyki.

W kontekście powyższych rozważań i wyników badań, można powiedzieć, że moda na narkotyki wśród młodzieży niejako „zastąpiła” lub, co najmniej uzupełniła dla niej magiczne znaczenie picia alkoholu. Co gorsza, wymagania stawiane młodym ambitnym ludziom, ich osobiste wysokie aspiracje w różnych dziedzinach życia (i tych dotyczących wyglądu, i tych edukacyjno-zawodowych), w połączeniu z właściwościami narkotyków, względnie łatwą dostępnością (także finansową), większą niż w przypadku alkoholu „estetyką” („nie śmierdzą”, nie powodują wymiotów, itp.) używania, sprzyjają sięgnięciu po narkotyki przez młodzież z coraz szerszych kręgów społecznych, w szczególności przez nastolatki nie sprawiające dotychczas żadnych problemów wychowawczych.

💣 Rówieśniczy kontekst używania środków odurzających 💣



W części I zostały przedstawione przekonania młodzieży dotyczące oceny rozpowszechnienia używania narkotyków i aprobaty wobec nich w swoim środowisku rówieśniczym. Przypomnijmy, że znaczna część badanych uważa, że wśród najbliższych znajomych są osoby, które zarówno używają narkotyki jak i takie, które nie mają nic przeciwko ich używaniu. Co więcej, te dwie opinie są bardzo silnie ze sobą powiązane. Współczynniki korelacji w różnych próbach badanych zawsze osiągały bardzo wysoki poziom istotności statystycznej (Stępień, 2001). Warto jednak podkreślić, że młodzież wyrażając takie przekonania zazwyczaj miała na myśli tzw. narkotyki miękkie, a szczególnie - palenie marihuany. Ten rezultat raczej nie zaskakuje: jest naturalne, że używanie wiąże się z aprobatą, a nie używanie z dezaprobatą - przynajmniej z pozycji obserwatora. Powstaje jednak pytanie czy to, jak spostrzegane jest środowisko rówieśnicze wiąże się także z własnymi doświadczeniami z używaniem narkotyków.

Uzyskane wyniki badań (Stępień, 2001) dowodzą, że osoby, które nie próbowały w ogóle narkotyków są przekonane, że większość ich znajomych także ich nie używa i raczej ma do nich negatywny stosunek, a osoby będące po inicjacji (niezależnie od tego, kiedy się ona dokonała i jakie były jej konsekwencje dla dalszego używania) częściej widziały swoich przyjaciół jako „biorących” i aprobujących „branie”. Ważne wydaje się podkreślenie faktu, że ta prawidłowość dotyczy nie tylko młodzieży szkolnej. Jak pokazały badania katamnesticzne taka prawidłowość utrzymuje się przynajmniej do wczesnej dorosłości. Tak więc, zarówno dla inicjacji narkotykowej, jak i ewentualnego późniejszego używania narkotyków ma istotne znaczenie jakie modele zachowań i ocen w tym zakresie postrzegane są, a w przypadku młodych dorosłych - jakie były postrzegane w dorastaniu, w najbliższym otoczeniu rówieśniczym.

Mówiąc ogólnie, wyniki badań wskazują jednoznacznie na **związek pomiędzy własnymi doświadczeniami z używaniem narkotyków a percepcją ich rozpowszechnienia i aprobaty dla używania w gronie przyjaciół**. Co więcej, młodzi dorośli znacznie częściej używają narkotyki wtedy, gdy już dorastaniu narkotyki były "popularne" w ich najbliższym otoczeniu rówieśniczym. I wreszcie, większą szansę zaprzestania młodzieżowych eksperymentów z narkotykami mają przede wszystkim osoby, które wśród przyjaciół nie dostrzegały w przeszłości i obecnie nie dostrzegają ani aprobaty ani powszechnego używania.

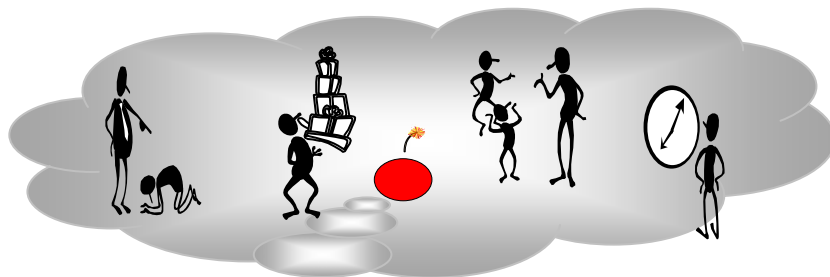
Na znaczenie środowiska rówieśniczego dla pojawienia się własnych doświadczeń z narkotykami wskazują także badania przeprowadzone w 1999r. wśród uczniów 8 klas szkoły podstawowej (dawnego typu) i drugich klas szkół średnich. (K. Ostaszewski, K. Bobrowski, A. Borucka, A. Pisarska, 2002) dotyczących m.in. intencji używania marihuany. W tej próbie (ponad 1000-osobowej) w ciągu życia przynajmniej raz po marihuanę sięgnęło ok. 27,7 % uczniów. Około 15% używało marihuany często tzn. przynajmniej raz w ciągu ostatnich 30 dni. Wyniki analiz pokazały, że o zamiarze używania marihuany decyduje przede wszystkim przekonanie, że "wolno mi to zrobić" (tzw. norma subiektywna), a także takie czynniki jak ogólna aprobaty dla używania i nieumiejętność odmawiania, oraz wcześniejsze doświadczenia z marihuaną i uczestniczenie w spotkaniach towarzyskich, na których używa się narkotyków.

Ten ostatni czynnik, pojawiający się w różnych doniesieniach z badań jako ważny predyktor inicjacji i używania narkotyków, łączy się bezpośrednio z problemem spędzania czasu wolnego przez dorastających. Dane z 2001 (Bobrowski 2003) wskazują na związek pomiędzy używaniem różnych substancji psychoaktywnych a sposobem spędzania czasu wolnego. W badaniach tych prowadzonych wśród młodzieży ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych jeszcze raz potwierdziło się znaczenie spędzania czasu wolnego w towarzystwie osób pijących alkohol i używających narkotyki, a także okazało się, że wśród osób często **uczestniczących w zorganizowanych zajęciach** (klubowych, artystycznych i in.) oraz uprawiających indywidualną aktywność sportową było **istotnie mniej takich, które używały substancji psychoaktywnych**: papierosów, alkoholu i narkotyków. Częste zajmowanie się hobby sprzyjało niepaleniu papierosów oraz niepicciu alkoholu, nie miało natomiast istotnego znaczenia dla używania środków narkotykujących.

W innych badaniach (Stepień, 2002) porównano różne aspekty relacji z rówieśnikami osób posiadających i nieposiadających doświadczenia z używaniem narkotyków. Okazało się, uczniowie, którzy co najmniej raz spróbowali narkotyku nie tylko spostrzegają większą aprobatę rówieśniczego otoczenia dla brania ale także więcej czasu spędzają z przyjaciółmi i wyżej oceniają własne "układy" z nimi niż osoby, które takich doświadczeń nie miały.

Spędzanie czasu wolnego w towarzystwie "biorących" może być wyrazem swoistej mody na posiadanie doświadczeń narkotykowych w środowisku współczesnej młodzieży. Wyrazem tego może być nie tylko wcześniej wspomniane opinie nastolatków co do rozpowszechnienia używania narkotyków w ich otoczeniu rówieśniczym, czy też dość często wyrażana akceptacja dla używania, ale także przekonanie, że "branie" może być dobrym, skutecznym "instrumentem" dla imponowania kolegom. W badaniach Fatygi (Fatyga, Fluderska, 2000) **8,5%** badanych uczniów uważało, że narkotyki trzeba **brać, aby imponować kolegom**, a tylko **1,2%** twierdziło, że **nie należy ich używać, aby imponować innym**. Z dalszych badań wynika (Fatyga i Sierosławski), że starsza młodzież (powyżej 16-17 r.ż.) raczej rzadko traktuje stosowanie używek jako coś szczególnego. Podkreśla natomiast fakt, iż przez swą dostępność, popularność, stały się one normalnym elementem ich życia w grupie rówieśniczej, nie zaś czynnikiem podwyższającym atrakcyjność towarzyską. Natomiast to właśnie młodsze nastolatki prezentują bardziej buntowniczą postawę wobec zakazów dorosłych i w związku z tym obok chęci spróbowania "zakazanego owocu" pojawia się motyw brania jako narzędzia do zaimponowania kolegom. Np. w badaniach Fatygi na pytanie *"co trzeba umieć, by zaimponować kolegom?"* stosowanie środków psychoaktywnych uzyskało najwyższy odsetek wskazań (np. 17,2% wśród 15-latków). Warto zauważyć, że problem imponowania przy pomocy narkotyków dla młodszych nastolatków może mieć wieloraki sens: zyskuję w oczach rówieśników bo przeciwstawiam się nakazom oraz zyskuję bo jestem bardziej doświadczony wtajemniczony, zyskuję bo jestem bardziej "trendy", czy też wreszcie jestem bardziej dorosły, itp. Niezależnie od tego, który motyw jest najbardziej istotny, czy też wszystkie są jednakowo ważne, można przypuszczać, iż moda na branie środków psychoaktywnych może decydować o mniejszej skuteczności programów profilaktycznych.

💣 Relacje z rodzicami a używanie narkotyków 💣



Nieliczne prace empiryczne podejmują problem używania narkotyków przez dorastających w kontekście ich relacji z rodzicami. W tym zakresie znacznie więcej informacji pochodzi z obserwacji klinicznych i praktyki psychoterapeutycznej, które skoncentrowane są na identyfikacji powtarzających się problemów rodzinnych u osób poddawanych leczeniu.

Na przykład Kowal (2003) w wyniku przeprowadzonych wywiadów indywidualnych oraz obserwacji uczestniczącej wśród 35 osób w wieku od 18 do 43 lat (27 mężczyzn i 8 kobiet) w Ośrodku Resocjalizacji MONAR. uważa, że środowisko rodzinne, a raczej jego dysfunkcjonalność ma zasadniczy wpływ na sięganie przez młodych ludzi po środki psychoaktywne. Na podstawie opisanych przypadków stwierdza, że alkoholizm, częste konflikty, awantury, stosowanie przez rodziców nieadekwatnych metod wychowawczych, bezrobocie to czynniki wpływające w zasadniczym stopniu na podatność młodych ludzi na sięgania po środki psychoaktywne.

W pracach M. Sendyk (2003), Kmieciak-Baran (), Rabe-Jabłońska (2001) autorzy zauważają, że dysfunkcyjna rodzina (społecznie, wychowawczo, itp.) może przyczyniać się do poczucia osamotnienia dziecka. W takiej sytuacji mogą pojawić się zaburzenia w psychospołecznym funkcjonowaniu takie jak np. niska samoocena, nieśmiałość, poczucie alienacji, nastroje depresyjne itp. M. Sendyk dowodzi na podstawie badań młodzieży łódzkiej, że używanie substancji psychoaktywnych wiąże się z wysokim poziomem lęku społecznego. Rabe-Jabłońska (2001) również stwierdza, że stany obniżonego nastroju mogą prowadzić do sięgania po różne substancje psychoaktywne.

Szersze opracowanie problemu zawiera książka Rogali-Obłękowskiej (1999), w której autorka próbuje dotrzeć do obrazu rodziny i uchwycenia specyfiki relacji wewnątrzrodzinnych zanim wychowujące się w niej dziecko sięgnęło po narkotyki.

Według przyjętego w pracy założenia, zgodnego z systemową teorią funkcjonowania rodziny, narkomanię dziecka, można traktować jako symptom, który utrzymuje homeostazę rodziny. Poszukiwano zatem określonych konfiguracji układów rodzinnych, które zwiększają prawdopodobieństwo brania narkotyków i podwyższają ryzyko nałogu. Badano młodzież biorącą nałogowo, młodzież biorącą okazjonalnie i nie biorącą wcale. Górna granica wieku wynosiła 29 lat. Pierwotna próba liczyła 3 299 osób. Badanie przeprowadzono w trzech etapach:

1. Młodzież została dobrana losowo. Na podstawie kwestionariusza wyłoniono młodzież mającą kontakt z narkotykami.
2. Zróznicowano narkomanów pod względem stopnia zaawansowania nałogu. Ten etap zakończono w 1989 roku.
3. Po 7 latach w 1996r. zbadano respondentów tą samą techniką badawczą z wyjątkiem skali do pomiaru „spójności i zdolności przystosowawczych”.

Na podstawie zebranego materiału można było wyróżnić cechy rodziny z okresu dorastania, które zwiększają prawdopodobieństwo brania narkotyków przez młodzież. Wyniki badań potwierdziły przede wszystkim hipotezę mówiąca o tym, że zaburzenia ogólnego klimatu rodziny w okresie dorastania młodzieży zwiększają ryzyko nałogu. Badano takie wyznaczniki klimatu jak: atmosferę rodzinną, związek emocjonalny i stopień identyfikacji z rodziną, wzajemne stosunki emocjonalne w systemie małżeńskim, strukturę władzy w rodzinie.

Analizy pokazały, że młodzież nieuzależniona w większości (56%) pozytywnie oceniała poziom spójności swoich rodzin w okresie dorastania. Tak samo spostrzegało swoje rodziny tylko 12% narkomanów nałogowych i 20,2% narkomanów okazjonalnych – natomiast zdecydowana większość spostrzegała swoje rodziny jako „system oderwany” czyli słabe więzy i duża autonomia indywidualna. W rodzinach przyszłych narkomanów stwierdzono: w 44,8% silna władza należała do jednej osoby, a 17,6% występował brak wyraźnego kierownictwa rodzinnego. Okazało się, również, że tylko późniejszych 25% narkomanów spostrzegało atmosferę w domu jako prawidłową. Jeśli chodzi o wzajemne relacje z rodzicami, narkomani w okresie dorastania (zanim zaczęli brać narkotyki) rzadziej dostrzegali pozytywny stosunek matek do siebie niż młodzież nieuzależniona, a także mieli znacznie mniej pozytywny stosunek do swoich matek. Oznacza to, że emocjonalne związki z matką były w rodzinach narkomanów słabsze niż w rodzinach

nieuzależnionych. Ze strony ojców narkomani odczuwali zaś brak ciepła, miłości, opieki, mieli poczucie, że ojcowie ich nie akceptują.

W poczuciu narkomanów błędy wychowawcze ich rodziców to brak uczucia z ich strony (87,1%), nadopiekuńczość (50%) lub/i nadmierna dominacja i kontrola (40%).

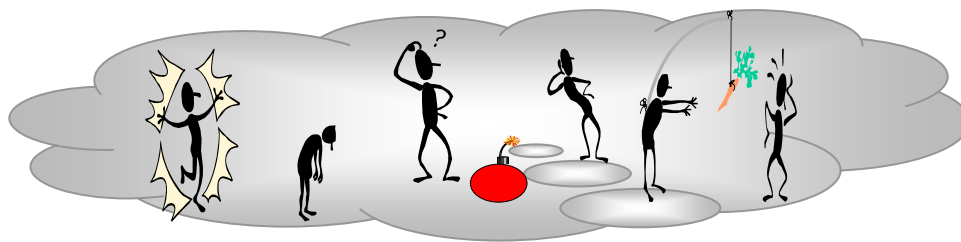
W innych badaniach z 1998 roku, o podobnych założeniach teoretyczno-metodologicznych (Rawa, 2000), badano obraz systemu rodzinnego w percepcji członków rodzin z problemem narkomanii tzn. 30 osób uzależnionych (wiek 18-28 lat) i 8 matek narkomanów. Wyniki tych badań w znacznej części są zbieżne z wynikami powyżej cytowanych badań. Mianowicie, osoby uzależnione spostrzegały matki jako często przejawiające w kontaktach z dziećmi bezradność, postawę liberalną, ale mało kochającą. Uważały również, że ich matki to osoby słabo radzące sobie w grupie, mające obniżone zaufanie do siebie, podporządkowane, z silną potrzebą korzystania ze wsparcia innych, ale jednocześnie dążące do realizacji celów, systematyczne i wytrwałe. Ojcowie zaś są opisywani jako niezależni, agresywni, wymagający wiele od innych, mało opiekuńczy i mało kochający. Jednak istotą tych analiz było porównanie opisu relacji rodzinnych z perspektywy matek i uzależnionych dzieci. Okazało się, że jakkolwiek oceny matek są znacznie bardziej krytyczne niż analogiczne oceny dzieci to jednak znak (pozytywna vs negatywna) jest taki sam. Na przykład w opinii narkomanów ich rodziny charakteryzował nieznacznie obniżony poziom wzajemnego zrozumienia, adaptacyjności, itp. natomiast w opinii matek ten poziom był po prostu niski, lub bardzo niski. Sama rozbieżność jako taka nie jest zaskakująca: w wielu badaniach stwierdzono, że w ankietach dzieci na ogół lepiej oceniają swoje rodziny niż ich rodzice. Jednak jakość oceny relacji wskazuje, że w rodzinach z problemem narkotykowym występują zaburzenia w zakresie klimatu rodziny, jej psychospołecznego funkcjonowania. Warto tu podkreślić, że **zaburzone relacje między członkami rodziny nie są czymś specyficznym tylko dla problemu narkotykowego: są jednym z głównych czynników sprzyjającym powstawaniu różnego rodzaju zaburzeń, czy patologii (dewiacji) w psychospołecznym i / lub emocjonalnym funkcjonowaniu jednostki** (przestępczość, alkoholizm, agresywność, depresyjność, anoreksja-bulimia, itp.). Na to, że relacje z rodzicami są bardzo ważnym czynnikiem w rozwoju dorastających świadczą wypowiedzi uczniów (Fatyga, Fluderska, 2000), którzy

na pytanie *"do kogo zwracają się uczniowie o pomoc i poradę z ważnym, osobistym problemem?"*- najczęściej wskazywali na matkę.

W kontekście powyżej przedstawionych danych powstaje pytanie ważne z punktu widzenia profilaktyki uzależnień, czy, a jeśli tak to, jakie pierwsze symptomy nieprawidłowych, zaburzonych relacji rodzinnych można dostrzec u młodzieży, która zaczyna eksperymentować z narkotykami. Mówiąc inaczej, czy nastolatki będące przed inicjacją narkotykową i te, które już mają jakieś osobiste doświadczenia z używaniem narkotyków tak samo czy inaczej opisują własne relacje z rodzicami?

W cytowanych już badaniach młodzieży szkolnej (Stępień, 2002). okazało się, że osoby posiadające przynajmniej pojedyncze doświadczenia z używaniem narkotyków w porównaniu do tych nastolatków, którzy jeszcze nigdy nie używali znacznie mniej czasu spędzają w towarzystwie rodziców (na robieniu różnych rzeczy z rodziną), a także odczuwają istotnie mniejsze wsparcie emocjonalne ze strony rodziców. Wydaje się więc, że **subiektywna ocena własnych relacji z rodzicami jak również osadzenie w systemie rodzinnym mogą być nie tylko ważnym czynnikiem dla rozwoju nawyku sięgania po narkotyki ale także mogą decydować o podjęciu pierwszych eksperymentów.** Można przypuszczać, że "sprawnie" funkcjonujący system rodzinny; nastawiony na zaspokojenie potrzeb wszystkich jego członków, spójny, zdolny do przekształceń zgodnych np. z harmonogramem rozwoju dziecka, o silnych wzajemnych powiązaniach emocjonalnych może, jeśli nie zapobiegać, to przynajmniej ograniczać doświadczenia dorastających z narkotykami, a na pewno - może opóźnić inicjację w tym zakresie.

🔥 Narkotyki a właściwości intrapsychiczne 🔥



Niewiele można znaleźć badań poświęconych problematyce związku pomiędzy używaniem narkotyków a właściwościami osobowości, psychicznego, czy też psychospołecznego funkcjonowania dorastających. Taki stan rzeczy może wynikać choćby z faktu, że właśnie w tym okresie życia zachodzą najbardziej dynamiczne i rozległe zmiany w psychospołecznym funkcjonowaniu, które stanowią podłoże kształtowania osobowości; poczucia własnej tożsamości, samooceny, osobistego systemu wartości, postaw, itp. Najczęściej te właściwości, a w szczególności, specyfika zmian zachodzących w dorastaniu jest "używana" dla interpretacji, wyjaśniania, uzasadniania stwierdzonego w wielu badaniach faktu, że to właśnie w dorastaniu najczęściej pojawiają się pierwsze doświadczenia z używaniem różnych środków psychoaktywnych.

Autorzy różnych prac są zgodni, że motywy inicjacji narkotykowej, mogą być bardzo zróżnicowane indywidualnie i najczęściej są bardzo złożone. Decyzja o spróbowaniu może spontaniczna, sytuacyjna ("impreza") albo "przemyślana", zaplanowana, może być atrakcyjna sama w sobie (ciekawość) lub instrumentalna (poprawa nastroju, zdobycie akceptacji, itp.), może być wreszcie podjęta samodzielnie lub pod presją. Takich przeciwstawnych par motywów o różnej ogólności i wzajemnie się nie wykluczających można by wymienić jeszcze wiele. Faktem jest również to, że część nastolatków nie podejmuje prób używania narkotyków (także z bardzo różnych powodów), jak również to, że spośród tych co spróbowali część poprzestaje na tych pierwszych doświadczeniach, część je kontynuuje sporadycznie czy też okazjonalnie i niejako "wyrasta" z narkotyków u progu dorosłości, dla części zaś narkotyki stają się regularnym, stałym elementem ich psychospołecznego funkcjonowania. Młodzi narkomani (osoby uzależnione) najczęściej właśnie w dorastaniu przeszły inicjację i

okres sporadycznego sięgania po narkotyki lub inne środki psychoaktywne. W badaniach Rawy (2000) okazało się, że młodzi narkomani (18-28-letni) są nieufni, ostrożni, mają poczucie trudności w relacjach z innymi., nie lubią rywalizować, dominować, unikają bezpośredniej konfrontacji., są niepewni, mało skuteczni w sytuacjach zadaniowych, są mało systematyczni. Ich obraz idealny odbiega od obrazu realnego. 8 matek biorących udział w tych badaniach opisywało swoje dzieci jako nie rozumiejące siebie i innych, nie liczące się z uczuciami innych, nie wierzące we własne siły, mało odporne na stres, z małą potrzebą osiągnięć. Czy wszystkie lub część tych właściwości wiąże się z rozwojem nawyku sięgania po narkotyki, czy to narkotyki ukształtowały taki styl funkcjonowania, czy też te właściwości wcześniej ukształtowane sprzyjały, stanowiły osobowościowe predyspozycje dla uzależnienia? Na te pytania nie można znaleźć jednoznacznej odpowiedzi.

W oparciu o niektóre badania można natomiast próbować określić różnice pomiędzy np. młodzieżą, która ma za sobą pierwsze kontakty z narkotykami i tą, która jeszcze ich nie próbowała. Na przykład w cytowanych wcześniej badaniach (Stepień, 2002), w których uczestniczyła młodzież szkół średnich omówione zostały wcześniej różnice pomiędzy osobami "doświadczonymi" i "niedoświadczymi" w zakresie używania narkotyków pod względem oceny własnych relacji z rodzicami i rówieśnikami. Dalsze analizy pokazały, że te dwie grupy badanych różnią się także sposobem spędzania czasu wolnego, sytuacją szkolną, a także "zaangażowaniem" w inne zachowania problemowe okresu dorastania. Okazało się na przykład, że uczniowie, którzy co najmniej raz spróbowali narkotyku w porównaniu do pozostałych badanych znacznie więcej czasu poświęcają na rozrywki typu dyskoteka, pub, imprezy towarzyskie, jak również znacznie więcej czasu zabiera im.... „nic niezrobienie” - po prostu beczynne spędzanie czasu. Jeśli chodzi o aktywność szkolną doświadczenia z narkotykami wiązały się z mniejszym zaangażowaniem w naukę (mniej czasu poświęcali na przygotowanie do lekcji, mieli gorsze oceny), zdecydowanie mniejszą akceptacją szkoły i nauki, mieli mniejsze aspiracje edukacyjne, ale też mniejszą wiarę w możliwość osiągnięcia sukcesów w tym zakresie.

Tę charakterystykę nastolatków posiadających już jakieś doświadczenia z używaniem narkotyków uzupełniają następujące właściwości: mają większą niż rówieśnicy skłonność do podejmowania zachowań ryzykownych dla życia i zdrowia tylko dla

emocji, „dreszczyku”, ekscytacji, które ze sobą niosą (np. niebezpieczna, ryzykowna jazda rowerem, samochodem, nocne eskapadny, itp.), i jednocześnie deklarują mniejszą akceptację dla powszechnych norm społecznych, obyczajowych takich jak np. uczciwość (nie oszukiwanie rodziców, nauczycieli, nie przywłaszczanie sobie nie swoich rzeczy), podporządkowanie się regułom współżycia społecznego (nie podejmowanie zachowań agresywnych wobec innych, podporządkowanie się nakazom/zakazom wynikającym z roli ucznia, dziecka, itp.).

W świetle dalszych analiz można przypuszczać, że owa zwiększona tolerancja dla aspołeczności nie jest tylko werbalnym, gołosłownym wyrazem młodzieżowego buntu wobec autorytetu dorosłych. Posiadanie doświadczeń z używaniem narkotyków wiązało się również z częstszym paleniem papierosów, bardziej intensywną konsumpcją alkoholu, częściej podejmowanymi zachowaniami antynormatywnymi (tj. kłamanie, drobne kradzieże, udział w bójkach, nieposłuszeństwo wobec rodziców, nauczycieli, itp.). Okazało się również, że osoby posiadające doświadczenia z używaniem narkotyków nie tylko nie przejawiają zbyt wysokich aspiracji edukacyjnych i bardziej liberalnie traktują normy społeczne, ale jednocześnie dla tych badanych znacznie ważniejsza była niezależność, możliwość samodzielnego podejmowania decyzji w różnych codziennych sprawach życiowych niż ich rówieśników niedoświadczonych w sprawach narkotyków.

W kontekście tych danych można powiedzieć, że u młodzieży, podjęcie pierwszych doświadczeń z narkotykami jest związane z pojawieniem się także innych, niekiedy niekorzystnych z punktu widzenia zdrowia i rozwoju (tendencja do ryzyka, inne zachowania problemowe, negatywna postawa wobec nauki szkolnej, itp.) właściwości ich psychospołecznego funkcjonowania. Jeśli więc, nawet te pierwsze eksperymenty ze środkami psychoaktywnymi (narkotyki, ale także tytoń i alkohol):

- wiążą się z dążeniem do samodzielności, pokazania się jako już nie-dziecko, są wyrazem buntu przeciwko ograniczeniom płynącym ze świata dorosłych,
- współwystępują z innymi zachowaniami problemowymi (zachowania ryzykowne, aspołeczne),
- towarzyszy im negatywna postawa wobec szkoły i nauki (tj wobec podstawowej, w tym okresie życia, regularnej, „zinstytucjonalizowanej” aktywności),
- i niezbyt komfortowe psychologiczne relacje z rodzicami,

🔴 natomiast satysfakcjonujące są relacje z grupą rówieśniczą, w której obecne są narkotyki,

- to taka sytuacja może stanowić realne niebezpieczeństwo, czy też zagrożenie, że te pierwsze próby będą kontynuowane, a z czasem mogą przekształcić się w regularne używanie narkotyków i w konsekwencji doprowadzić nawet do uzależnienia.

Ważne jest jednak podkreślenie w tym miejscu, że żadna z wymienionych okoliczności wyizolowana, samoistnie nie stanowi wystarczającej ani koniecznej przesłanki dla rozpoczęcia mniej lub bardziej regularnego używania narkotyków. Można je rozpatrywać jedynie jako swoisty syndrom okoliczności sprzyjający zarówno inicjacji jak i dalszym kontaktom narkotykami. Co więcej, każda z tych okoliczności, przynajmniej w świetle dotychczasowych badań, może w indywidualnych przypadkach stanowić pierwotną, czy też dominującą przyczynę rozwoju kontaktów z narkotykami w okresie dorastania, szczególnie wtedy gdy czynniki te funkcjonują, pojawiają się w szerszym kontekście to jest mody na narkotyki, przekonań nie tylko osobistych, ale także dostrzeganych u innych o znikomej szkodliwości przynajmniej niektórych substancji, czy też ich "cudownych" właściwościach takich jak miłe doznania po użyciu, polepszenie nastroju, pokonanie nieśmiałości, wspomaganie różnych sfer funkcjonowania, itp.

Oczywiście znaczna część nastolatków z powodzeniem radzi sobie z różnymi wyzwaniami, stresami, ograniczeniami, jakie niesie okres dorastania, w tym także poprzestaje na pierwszych sporadycznych, okazjonalnych, czy też eksperymentalnych próbach z narkotykami. Co zatem może sprzyjać poradzeniu sobie z "problemem narkotyków" w okresie dorastania? Czy oprócz, mówiąc ogólnie, dobrej obiektywnie i subiektywnie sytuacji szkolnej, rodzinnej i rówieśniczej można dopatrywać się pewnych czynników "ochronnych" także w kształtującej się osobowości młodych ludzi? Jakkolwiek problem ten wymaga dokładniejszych badań i analiz to pewne hipotezy mogą być formułowane na bazie dotychczasowych wyników. Mianowicie, opisywana powyżej próba nastolatków (w większości 17-letni uczniowie szkół licealnych) przyznających się do posiadania doświadczeń z używaniem narkotyków została podzielona na tych, którzy w okresie ostatnich 6. miesięcy nie używali (68 osób), takich, którym zdarzyło się to nie więcej niż 1-3 razy (45 osób) oraz tych, którzy w ostatnim półroczu przed badaniem brali narkotyki co najmniej 4 razy (21 osób). Wyniki

analiz pokazały przede wszystkim, że tak rozumiana większa częstość używania narkotyków jest związana z gorszymi ocenami i mniejszymi aspiracjami szkolnymi oraz bardziej niechętną postawą wobec nauki i szkoły, częściej podejmowanymi zachowaniami aspołecznym, wiąże się także z percepcją aprobaty dla używania i znacznego rozpowszechnienia używania wśród przyjaciół. W grupie tej zróżnicowanie częstości używania nie jest istotnie powiązane ani sposobem spędzania czasu wolnego i co znamienne, nie różnicuje również wartości samodzielności dla badanych. Natomiast pojawiają się inne istotne związki: osoby relatywnie najczęściej wśród badanych uczniów używające narkotyki mają najniższe poczucie własnej skuteczności, są najmniej optymistycznie nastawieni do własnej przyszłości (najniżej oceniają swoją szansę na sukces w różnych dziedzinach życia) i najniżej oceniają jakość własnych relacji z innymi ludźmi. Warto tu także zaznaczyć, że te analizy pokazały również, że na ogół osoby, które miały tylko sporadyczne doświadczenia (w ostatnim półroczu- nie używały i te, które w ostatnim półroczu brały 1-3 razy) z używaniem narkotyków nie różnią się od siebie pod względem wymienionych właściwości. Można więc, przypuszczać, że zdecydowane wykroczenie poza eksperymentalne, sporadyczne (być może sytuacyjnie uwarunkowane) próby używania narkotyków wiążą się z specyficznymi właściwościami nastolatków - mogą być zarówno jedną z ważkich przyczyn większego zaangażowania w używanie narkotyków jak i ich skutkiem.

Związek poczucia własnej skuteczności rozumianego jako przekonania, czy też wiara w umiejętność radzenia sobie z różnymi wyzwaniami, kierowania się tzw. zdrowym rozsądkiem w życiu, możliwości sprostania oczekiwaniom innych, itp., z doświadczeniami z używaniem narkotyków był także przedmiotem innych badań wśród młodzieży. Na przykład analizy wykonane w 2000 roku, przy okazji badań mokotowskich (Okulicz-Kozaryn, Pisarska, 2000), którymi objęto 1240 nastolatków z klas pierwszych szkół ponad-podstawowych z terenu Mokotowa, Ursynowa i Wilanowa.

W badanej próbie młodzieży ok. 14% to osoby, które miały doświadczenia z używaniem narkotyków a także piły alkohol i paliły papierosy (abstynentów alkoholowo - tytoniowo - narkotykowych w tej próbie było zaledwie 10%). Analiza pokazała, że związek pomiędzy poczuciem własnej skuteczności a używaniem substancji psychoaktywnych jest zróżnicowany w zależności od płci respondentów.

Wśród dziewcząt wyróżniła się podgrupa sięgających po wszystkie substancje psychoaktywne: słabe i mocne alkohole, papierosy i narkotyki. Poczucie skuteczności dziewcząt, które próbowały tych substancji jest najniższe wśród wszystkich dziewcząt i istotnie niższe, od poczucia skuteczności dziewcząt pijących alkohol, ale nie palących papierosów. Wśród chłopców zróżnicowanie poczucia skuteczności w zależności od sposobu używania substancji psychoaktywnych jest mniejsze niż wśród dziewcząt, ale wśród nich chłopcy używający wszystkich substancji przejawiali najwyższe poczucie własnej skuteczności - i istotnie wyższe od tych, którzy pili alkohol i palili papierosy (a nie używali narkotyków).

Przedstawione wyniki, jakkolwiek dość wyraźnie sygnalizują związek pomiędzy pewnymi właściwościami osobowościowymi dorastających a ich doświadczeniami z używaniem środków psychoaktywnych, to jednak charakter tego związku wymaga dalszych systematycznych badań. Można np. przypuszczać, że dobra kondycja psychiczna (względnie wysokie poczucie własnej skuteczności, optymistyczne nastawienie do własnej przyszłości, itp.) jakkolwiek nie „zabezpiecza” przed inicjacją, czy pierwszymi eksperymentami z narkotykami, to jednak stanowić może ważny czynnik „ochronny” przed rozwojem kontaktów z narkotykami. Istotne byłoby jednak sprawdzenie i próba wyjaśnienia czy, a jeśli tak to, jakie znaczenie ma płeć, a także wiek (początek dorastania vs starsi dorastający) dla badanych relacji. Wysokie poczucie skuteczności u chłopców sięgających po legalne i nielegalne substancje psychoaktywne jest być może związane z zadaniowym, sprawnościowym nastawieniem do rzeczywistości i własnego życia tzn. z tym, że mają oni przekonanie, że mogą skutecznie panować nad konsekwencjami używania tych środków a jednocześnie sięgając po nie bez obaw zdobywają nowe doświadczenia życiowe, demonstrują swoją niezależność - a to z kolei może zwrotnie wzmacniać ich samoocenę. U dziewcząt związek pomiędzy kumulacją używania różnych substancji psychoaktywnych i niskim poczuciem skuteczności może świadczyć o tym, że takie zachowania są dla nich raczej sposobem radzenia sobie z problemami życiowymi, emocjonalnymi. Jeżeli te hipotezy okazałyby się prawdziwe, to np. można by sądzić, że chłopcy, którzy skutecznie poradzą sobie z problemami, zadaniami, okresu dorastania z większym prawdopodobieństwem niż dziewczęta „wyrosną” również z narkotyków, a przynajmniej nie będzie istotnego progresu w używaniu narkotyków. U dziewcząt

natomiast, w większym stopniu emocjonalne niż sprawnościowe podłoże pierwszych kontaktów z narkotykami ma większą szansę utrwalenia się. Jednak trzeba zaznaczyć, że ogólnie młodzież szkolna różniła się doświadczeniami z narkotykami (nieposiadająca takich doświadczeń, i używająca narkotyki z różną częstością, Stepień, 2002) nie różniła się pod względem przejawiania tendencji do obniżonego nastroju, poczuciem alienacji, niezrozumienia, itp., ale analizy te nie uwzględniały płci badanych⁴ jako ważnego czynnika, który może modyfikować uzyskane dotychczas związki.

Weryfikacja sformułowanych powyżej przypuszczeń, co do znaczenia właściwości intrapsychicznych dorastających ich doświadczeń z narkotykami powinny być prowadzone w oparciu o **dalsze systematyczne badania, najlepiej podłużne, w których uwzględnione zostaną, obok pogłębionej charakterystyki kontaktów z narkotykami (np. umożliwiającej wyodrębnienie grup młodzieży różniących się stopniem zagrożenia uzależnieniem ze względu na częstość, regularność, rodzaj używanych narkotyków), jednocześnie różne właściwości dorastających z zakresu ich psychospołecznego funkcjonowania dające także możliwość porównań w zakresie wieku i płci badanych** (odpowiednio duże i zróżnicowane próby).

Na użyteczność tego typu badań wskazują wyniki badań katamestycznych (Stepień, 2001, Rabe-Jabłońska 2001), w których stwierdzono np., że dla przyszłego używania substancji nielegalnych, bardziej ważące niż poczucie skuteczności były: łatwy dostęp do narkotyków, pozytywne nastawienie do używania narkotyków oraz spostrzeganie podobnego nastawienia wśród rówieśników, przekonanie, że używanie substancji nielegalnych jest powszechne oraz występowanie u osób badanych innych zachowań problemowych (Stepień, 2001)⁵. Na związek pomiędzy klinicznie stwierdzonymi zaburzeniami w sferze emocjonalnego funkcjonowania w okresie dzieciństwa i dorastania a używaniem narkotyków mogą wskazywać natomiast badania Rabe-Jabłońskiej, w których okazało się m.in., że u ponad 10% byłych pacjentów poradni zdrowia psychicznego i placówek psychiatrycznych dla dzieci w wieku 5-18 lat po 15 latach rozpoznano nadużywanie substancji psychoaktywnych.

⁴ Analizy uwzględniające płeć- w toku

⁵ Charakterystyka tych badań i wyniki zostaną przedstawione w oddzielnym opracowaniu.

Podsumowanie



Przeprowadzone studia nad obrazem polskiej sceny narkotykowej w odniesieniu do młodzieży szkolnej na przestrzeni ostatnich pięciu lat pokazały, że:

1. Rozpowszechnienie używania narkotyków wśród uczniów w analizowanym okresie **znacznie zwiększyło się**. Dotyczy to zarówno starszych badanych jak i uczniów ostatnich klas szkół podstawowych (gimnazjum) tj. młodzieży w wieku 13-15 lat, wśród których co piąta osoba (w 2003r.) przyznaje się do np. posiadania choćby jednorazowych doświadczeń z używaniem marihuany (w 1995 – co dziesiąty uczeń, a w 1999 - co 7 osoba). Wśród starszej młodzieży procent uczniów będących po inicjacji narkotykowej jest dwukrotnie wyższy w 2003r. (36,7%) niż w roku 1995 (17,0%).

1.1. Na wzrost rozpowszechnienia używania narkotyków wskazują wszystkie wskaźniki (różne) stosowane badaniach.

1.2. Powstaje problem zbadania rozpowszechnienia kontaktów (i wiedzy) z narkotykami w **jeszcze młodszych grupach wiekowych**

2. Najbardziej popularną używką jest niezmiennie od lat dziewięćdziesiątych marihuana (i jej różne odpowiedniki). Jednak w ostatnim pięcioleciu zdecydowanie wzrosło zainteresowanie młodzieży substancjami syntetycznymi tj. sterydy anaboliczne, amfetamina, LSD.

2.1. Zwraca uwagę fakt, że niezmiennie na pierwszych miejscach w „rankingu popularności” różnych substancji wśród młodzieży pojawiają się **leki przyjmowane bez wskazań lekarza**. Wydaje się, że ten problem wymaga dokładniejszego zbadania.

2.2. Brak jest w zasadzie analiz pokazujących **czy branie jednej substancji łączy się z używaniem innych środków zaliczanych do narkotyków**, jak wyglądają doświadczenia młodzieży w tym zakresie.

3. Wiedza o narkotykach współczesnej młodzieży jest dość rozległa – uczniowie bez problemów podają np. nazwy różnych substancji – jednak nie jest wystarczająco

szczegółowa i dokładna. Młodzież chętnie przyjmuje do wiadomości i aprobuje te opinie, które podważają szkodliwość niektórych substancji (np. popularnej marihuany) – traktując zakazy dotyczące ich używania jako jeszcze jeden wyraz nieuzasadnionych ograniczeń narzucanych im przez dorosłych.

3.1. Przekazywana młodzieży i jej opiekunom (rodzicom, wychowawcom, nauczycielom) wiedza na temat różnych substancji psychoaktywnych nie może być ogólnikowa (jak np. mówienie o narkotykach w ogóle) - powinna nie tylko odzwierciedlać stan aktualnej wiedzy naukowej odnośnie różnych substancji, doraźne i odległe skutki ich zażywania, a także pokazywać w sposób dostępny dla młodzieży mechanizmy działania różnych substancji w każdym obszarze (biologicznym, psychicznym i społecznym) funkcjonowania człowieka, a szczególnie młodego, rozwijającego się organizmu.

3.2. Warto podkreślić, że znaczna część współczesnej młodzieży niejako automatycznie „umieszcza” narkotyki wśród innych substancji uzależniających tj. alkohol i tytoń, ale jest również popularny wśród młodzieży pogląd, że szczególnie tzw. miękkie narkotyki są „zdrowsze”, przyjemniejsze w użyciu, a nawet tańsze niż np. alkohol i dlatego są coraz częściej używane.

4. 📌 Na przestrzeni ostatnich pięciu lat znacząco **wzrosły wskaźniki dotyczące deklarowanego przez młodzież łatwego dostępu do środków psychoaktywnych**. W badaniach z ostatnich lat blisko połowa młodzieży jest przekonana o łatwej, bądź bardzo łatwej możliwości zorganizowania sobie narkotyków (szczególnie dotyczy to marihuany i leków). Badani wiedzą gdzie i ewentualnie u kogo można zaopatrzyć się w narkotyki.

4.1. Najczęściej wymieniane przez młodzież miejsca to dyskoteka (bar), szkoła, ulica (park) jednoznacznie wskazują gdzie powinny być skoncentrowane środki i działania ochronne – nie na zasadzie okazjonalnych akcji – a systematycznie i profesjonalnie przygotowane.

4.2. Przekonanie o coraz łatwiejszym dostępie do narkotyków można łączyć z wykazaną w badaniach zwiększającą się aktywnością środowiska dealerskiego. Do 25% badanych przyznaje, że spotkała się osobiście z propozycją zakupu.

5. 📌 Kolejne analizy pokazały, że młodzież przynajmniej na poziomie werbalnym w większości jest przeciwna używaniu narkotyków – jedynie 11% badanych przyznaje, że jest za używaniem. Istnieje jednak obawa, że badane nastolatki myślały raczej o groźnych narkotykach – kojarzonych z uzależnieniem, a nie o uważanej przez nich za "nieszkodliwe ziółko" marihuanie. Warto tu zaznaczyć, również, że ocena szkodliwości narkotyków zależy, zdaniem wielu młodych ludzi, od częstości ich używania – umiar w spożywaniu raczej nie jest szkodliwy.

5.1. Zgodne z tym są postawy wobec narkotyków spostrzegane wśród grona przyjaciół – 16% badanych przyznaje, że najbliżsi znajomi są za używaniem.

5.2. Jednak mniej niż połowa badanych nastolatków (44%) żyje w środowisku rówieśniczym wolnym, według ich opinii, od narkotyków (nikt z przyjaciół nie używa), a 7% badanych uważa, większość przyjaciół lub prawie wszyscy używają narkotyków


5.3. Okazało się także, że aż **3% badanych jest przekonana o obojętnym stosunku swoich rodziców do używania narkotyków albo nawet, że nie mają oni nic przeciwko.**

6. 📌 Młodzi ludzie sięgają po środki psychoaktywne z rozmaitych powodów zarówno psychologicznych jak i społecznych. Najważniejsze z nich i najpowszechniejsze wynikają ze specyfiki okresu dorastania; okresu gwałtownych przemian w psychospołecznym funkcjonowaniu, poszukiwaniu własnej tożsamości, niejako "badaniu" czy też weryfikowaniu samooceny, osobistego systemu wartości, aspiracji, itp. Przemianom tym i poszukiwaniom towarzyszy wzmożona emocjonalność, wrażliwość na oceny i presję szczególnie ze strony środowiska rówieśniczego, spontaniczność zachowań i wzmożona tendencja do podejmowania zachowań ryzykownych oraz dążenie do pokazania się jako osoba już dorosła, samodzielna, odrzucająca nakazy i zakazy ze strony "świata dorosłych"

6.1. Jednym z głównych motywów pierwszych doświadczeń z

narkotykami może być dążenie do zdobywania **nowych doświadczeń w sferze psychicznego, emocjonalnego i społecznego funkcjonowania** względu na właściwości samych substancji i **psychologiczne znaczenie ich użycia.**

6.2. Pierwsze doświadczenia z narkotykami mogą w poczuciu dorastających **ułatwiać im, stanowić jeden ze sposobów, realizacji zadań rozwojowych okresu dorastania, albo być reakcją na niepowodzenia w tym zakresie.**

7.  Środowisko rówieśnicze jest niekwestionowanym, istotnym kontekstem rozwoju w tym okresie życia i w związku z tym **plynący od niego przekaz** (w postaci wzorów używania, aprobaty, itp.), a przede wszystkim obowiązująca w nim **„moda” na narkotyki**, może stanowić istotny czynnik sprzyjający nie tylko inicjacji, ale także dalszemu używaniu.

7.1. Łatwy dostęp do narkotyków oraz pozytywne postawy wobec używania (zarówno własne jak i dostrzegane wśród rówieśników), wzmacniane przekonaniem, że wśród tych, z którymi spędzany jest czas wolny, używanie jest dość popularne, stanowią istotne czynniki sprzyjające „eksperymentowaniu” ze środkami odurzającymi.

7.2. Negatywny model rówieśników i raczej powierzchowne relacje z nimi (brak głębszych więzi emocjonalnych) przy nie rzadko stosowanym nacisku z ich strony, trafiającym w „najczulsze miejsca” dorastających (tchórz, maminsynek, itp.) ważne dążenia (np. bycia akceptowanym, chęć imponowania, itp.) tworzą kolejną konstelację czynników sprzyjających używaniu środków psychoaktywnych.

7.3. Oddziaływania profilaktyczne i rehabilitacyjne powinny uwzględniać nie tylko jednostkę, ale także jej najbliższe otoczenie rówieśnicze. Np. w programach edukacyjno-profilaktycznych adresowanych zazwyczaj ogólnie do młodzieży powinny znaleźć się takie elementy lub specyficzne oddziaływania obejmujące swoim zakresem małe grupy towarzyskie, "paczki", konkretne kręgi przyjaciół, w których być może łatwiej byłoby bądź podtrzymywać, bądź też kreować modę na „nie branie”.

8. 🌸 Kolejny syndrom czynników ochronnych lub podwyższających ryzyko używania narkotyków wiąże się z subiektywną oceną własnych relacji z rodzicami jak również faktycznym i odczuwanym przez dorastającego osadzeniem w systemie rodzinnym. Te oceny mogą nie tylko decydować o podjęciu pierwszych eksperymentów, ale także stanowić ważny czynnik dla rozwoju nawyku sięgania po narkotyki.

8.1. „Sprawnie” funkcjonujący system rodzinny; nastawiony na zaspokojenie potrzeb wszystkich jego członków, spójny, zdolny do przekształceń zgodnych np. z harmonogramem rozwoju dziecka, o silnych wzajemnych powiązaniach emocjonalnych może, jeśli nie zapobiegać, to przynajmniej ograniczać doświadczenia dorastających z narkotykami, a na pewno - może opóźniać inicjację w tym zakresie.

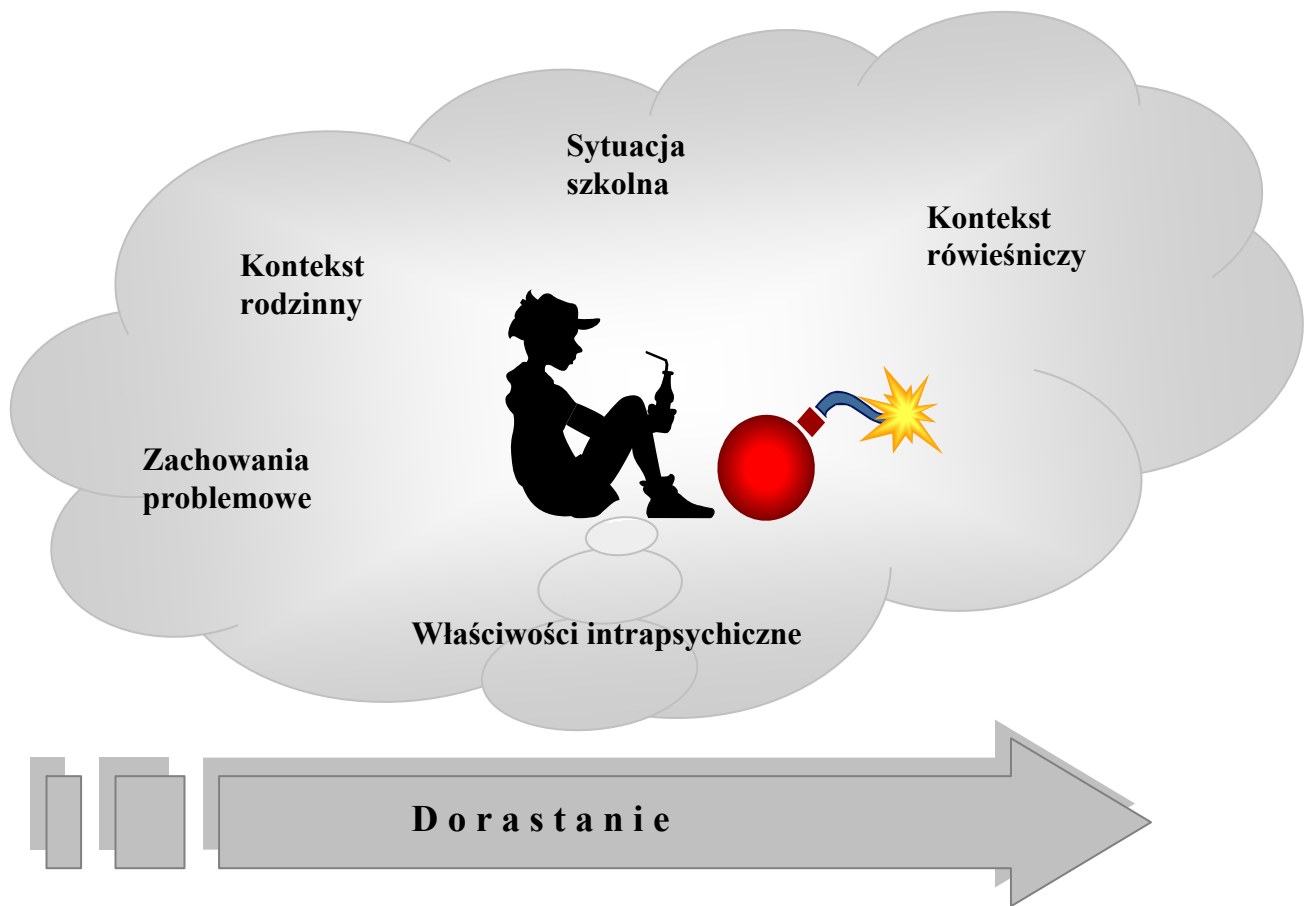
8.2. Ważnym aspektem oddziaływań profilaktycznych powinny stać się programy psychoedukacyjne adresowane do rodziców zawierające zarówno elementy wiedzy specyficznej (np. jak rozmawiać z dzieckiem o narkotykach), jak i podnoszące ich „zaradność” w kontaktach z dorastającym dzieckiem, umiejętność radzenia sobie z własnymi problemami życiowymi, itp.

9. 🌸 Młodzież posiadająca doświadczenia z używaniem narkotyków w porównaniu do rówieśników nie posiadających takich doświadczeń charakteryzuje się bardziej negatywną postawą wobec szkoły i nauki, częściej podejmuje inne zachowania problemowe (tj. picie alkoholu, palenie papierosów, zachowania aspołeczne i ryzykowne), ma również inne preferencje co do spędzania czasu wolnego oraz znacznie ważniejsza jest dla niej możliwość samodzielnego podejmowania decyzji w różnych codziennych sprawach życiowych. Te dwie ostatnie właściwości nie wiążą się ze wzrostem częstości używania, ale pojawiają się wtedy inne właściwości różnicujące: relatywnie częstsze używanie narkotyków wiąże się z niższym poczuciem własnej skuteczności, mniejszym optymizmem życiowym i gorszą oceną jakości własnych relacji z innymi osobami.

9.1. Istotnym czynnikiem ryzyka dla kontynuacji doświadczeń z narkotykami może być podwyższona intensywność zachowań problemowych, której towarzyszą takie właściwości jak: brak niepokojów typowych dla nastolatków (ogólnie dobre samopoczucie), dające doraźną pewność siebie, przy jednocześnie

niskiej ocenie szans na sukces w przyszłości i braku emocjonalnego związku z grupą rówieśniczą.

9.2. Problem rozwoju kontaktów z narkotykami z jednej strony z drugiej zaś identyfikacja okoliczności życiowych i właściwości osobistych sprzyjających „wyrastaniu” z młodzieżowych eksperymentów z narkotykami powinien stanowić przedmiot dalszych systematycznych badań.



Rys.1. Źródła zagrożeń

Stwierdzone prawidłowości wykorzystywane były w znacznym stopniu w dotychczasowych programach profilaktycznych ukierunkowanych na ograniczenie zarówno inicjacji w zakresie używania środków uzależniających jak i dalszych z nimi kontaktów. Wskazują zarazem na konieczność dalszego i pogłębionego badania właściwości "sceny narkotykowej" ze względu na konieczność **wczesnej interwencji edukacyjnej** (ubiegającej pojawienie się inicjacji), **specyficznnej** dla problemu narkotykowego, a także **niespecyficznnych oddziaływań** ukierunkowanych na wszystkie zachowania problemowe. Nie mniej istotne w profilaktyce wydaje się uwzględnienie kształtowania umiejętności społecznego funkcjonowania w grupach rówieśniczych – nawiązywania więzi emocjonalnych, przyjaźni, opartych na wzajemnym zrozumieniu i wsparciu. Na ogół wiadomo, że programy oddziaływań powinny zaspokajać potrzeby psychiczne nastolatków; dostarczać ekscytacji, atrakcyjnych zadań, zajęć i **pozytywnych wzorów zachowań** do naśladowania (**rówieśniczych i dorosłych**). Powinny jednak także kształtować **umiejętności radzenia sobie ze zmieniającą się rzeczywistością oraz niepokojami i trudnościami okresu dorastania w inny sposób, co najmniej tak samo łatwy i skuteczny, niż sięganie po środki odurzające**.

Osoby używające środki odurzające szczególnie te, których pierwsze doświadczenia w tym zakresie pochodzą z wczesnego dorastania, w połączeniu z innymi opisanymi czynnikami ryzyka, a w szczególności z osadzeniem w otoczeniu używającym i aprobującym narkotyki może stanowić całkiem realne zagrożenie utrwalenia nawyku stosowania narkotyków, a nawet uzależnienia od nich. W takiej sytuacji może zaistnieć niejako podwójne uzależnienie (w sensie psychologicznym, a być może, w skrajnych sytuacjach, z rzeczywiste uzależnienie): od grupy stosującej narkotyki i samych narkotyków, co w konsekwencji, w przyszłości, może także w istotny sposób utrudniać próby zaprzestania używania narkotyków.

Podsumowując, przedstawione wyniki badań stały się źródłem inspiracji dla opracowania i podjęcia programu badań podłużnych, których celem będzie **identyfikacja i opis konstelacji czynników z głównych obszarów psychospołecznego funkcjonowania dorastających** (por. rysunek1), które:

- 1) a - zwiększają prawdopodobieństwo inicjacji narkotykowej,
- b - przeciwdziałają inicjacji w zakresie używania narkotyków;

- 2) a - zwiększają prawdopodobieństwo okazjonalnego używania narkotyków,
b - ograniczają okazjonalne branie narkotyków;
- 3) a - zwiększają prawdopodobieństwo regularnego/problemowego używania narkotyków
b - przeciwdziałają regularnemu/problemowemu używaniu narkotyków.

Przedmiotem badań będą takie obszary psychospołecznego funkcjonowania dorastających jak: ich funkcjonowanie w rodzinie, wśród rówieśników, aktywność szkolna, właściwości intrapsychiczne, zachowania problemowe. Zgromadzona wiedza stanowić będzie niezbędną podstawę dla konstruowania nowych programów profilaktycznych zróżnicowanych ze względu na: a) obszary oddziaływań, b) adresatów oddziaływań, c) właściwości oddziaływań, itp., oraz dla ewentualnej modyfikacji istniejących programów

Literatura tematu:

- Annual Report on the State Drug Problem in the European Union (1997) European Monitoring Centre for Drugs and Drugs Addiction, Lisbona
- Bobrowski, K., Okulicz-Kozaryn, K. (1999) *Używanie substancji psychoaktywnych przez uczniów liceów ogólnokształcących w gminie Warszawa-Centrum*. Alkoholizm i Narkomania, 4(37); 579-598
- Bobrowski, K. (2002). Poczucie koherencji oraz inne zasoby odpornościowe a używanie substancji psychoaktywnych przez młodzież. Alkoholizm i Narkomania, nr 2 tom 15, 2002, str. 221-240.
- Bobrowski, K. (2003). Sposoby spędzania wolnego czasu przez młodzież a używanie substancji psychoaktywnych. Rozdz. W: A. Sito, K. Ostaszewski (red.). *Medycyna Wieku Rozwojowego (91-105)*. Warszawa: Instytut Matki i Dziecka.
- Bomba, J., Modrzejewska, R., Pilecki, M. (2003). Depresyjny przebieg dorastania jako czynnik ryzyka powstawania zaburzeń psychicznych – piętnastoletnie badania prospektywne. Rozdz. W: „Psychiatria Polska” Tom XXXVII, nr. 1.
- Cekiera, Cz. (2001) Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych. Towarzystwo Nauk Katolickich UL
- Centrum Badania Opinii Społecznej (1996) *Młodzież a używki*. Komunikat z badań.
- Durka, G. (2000). Używki, droga do uzależnienia...” Rozdz. W: Margasiński, A., Zjęcka, B. (red) *Psychopatologia i psychoprofilaktyka*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”
- Fatyga, B., Fluderska, G. (2000). Charakterystyka socjodemograficzna i kulturowa badanej grupy nastolatków. W: *Społeczny świat drugiego elementarza*. Warszawa: Fundacja ETOH.
- Fatyga, B., Sierosławski, J. (1999). Uczniowie i nauczyciele o stylach życia młodzieży i narkotykach. Raport z badań jakościowych. W: „Serwis Informacyjny. Narkomania” Nr 2 (11) 1999.
- Gaś Z. (1998) Psychoprofilaktyka. Procedury konstruowania programu wczesnej interwencji. Lublin: wydawnictwo UMCS.
- Hendo, A. (2002) Profilaktyka w szkole jako forma minimalizowania zagrożeń uzależnienie. *Opieka, wychowanie, terapia*” nr 1 str. 14-17
- Jacob, T., Leonard, K. (1996) *Wpływ rodziny i rówieśników na nadużywanie alkoholu w okresie dorastania*. W: R. Zucker, G. Boyd, J. Howard (red.)

- Jawłowski, A. (2001). Ja- My – Oni. Szkic konstrukcji świata społecznego w ramach polskiej subkultury hip hopowej. Rozdz. W.: Normalność i normalka. (red. Fatyga, B; Tyszkiewicz, A.) Warszawa: Ośrodek Badań Młodzieży.
- Kowal, K. (2003). Rodzinne uwarunkowania narkotyzowania się dzieci i młodzieży. *Małżeństwo i rodzina*. Nr 2 (6), str. 39-44
- Kulka, Z., Sierosławski, J. (1997). Młodzież a substancje psychoaktywne – wyniki badań ankietowych wśród poborowych gminy Warszawa – Ursynów. *Alkoholizm i Narkomania* nr 4/29,
- Margasiński, A., Zajęcka, B. (2000) Psychopatologia i Psychoprofilaktyka. Przejawy narkomanii, alkoholizmu, przemocy, zaburzeń psychicznych w rodzinie i szkole oraz możliwości im przeciwdziałania. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Pedagogiki Społecznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie 19-21.10. 1999.
- Newcomb, M. (1996) *Rodzina i rówieśnicy a nadużywanie alkoholu w wieku dojrzewania: teoretyczny schemat badań nad różnorodnością przyczyn, mechanizmów i skutków*. W: R.Zucker, G. Boyd, J.Howard (red.) Powstawanie problemów alkoholowych. Biologiczne, psychospołeczne i socjologiczne czynniki ryzyka uzależnienia od alkoholu.
- Okulicz-Kozaryn, K., Pisarska, A. (2001). Poczucie własnej skuteczności a używanie substancji psychoaktywnych przez młodzież. Badania pilotażowe. Rozdz. W: „Alkoholizm i narkomania” Tom 14, nr 4. (str. 565-577).
- Ostaszewski, K. (1998) *Zmiany w używaniu przez młodzież substancji psychoaktywnych*. Badania mokotowskie. *Alkoholizm i Narkomania*, 1 (30); 41-55.
- Ostaszewski K. (2001) *Trendy w używaniu przez młodzież substancji psychoaktywnych. Badania mokotowskie- kontynuacja*. *Alkoholizm i Narkomania* Tom 14 nr 3
- Ostaszewski, K., Bobrowski, K., Borucka, A., Pisarska, A. (2000) Subiektywne normy a intencje używania substancji psychoaktywnych przez nastolatki. *Alkoholizm i Narkomania* , Tom 15 nr 3
- Rabe-Jabłońska, J. (2001). Stan psychiczny osób, u których przed 15 laty (w okresie dzieciństwa i/lub dojrzewania) stwierdzono zaburzenia depresyjne. Rozdz. W: „Psychiatria Polska” Tom XXXV, nr. 2.

- Rabe-Jabłońska, J., Dietrich-Muszalska, A., Gmitrowicz, A. (2003). Występowanie lęku społecznego wśród reprezentatywnej grupy młodzieży z Łodzi. Rozdz. W: „Psychiatria Polska” Tom XXXVII, nr. 1.
- Rawa, A. A. (2000). Obraz systemu rodzinnego w percepcji członków rodzin z problemem narkomanii. W: „Psychopatologia i psychoprofilaktyka” A. Margasiński, B. Zajęcka Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”
- Rogala-Obłękowska, J. (1999). Systemowa interpretacja mechanizmów funkcjonowania rodzin narkomanów. *Nowiny Psychologiczne* nr 2, str. 23-37.
- Rogala-Obłękowska, J. (1999). Młodzież i narkotyki. Rodzinne czynniki ryzyka nałogu. UW, ISNS
- Rudkowska, G. (2000). Opinie młodzieży licealnej o przyczynach brania substancji psychoaktywnych oraz jej wiedza o ich działaniu i mechanizmach uzależnienia. Rozdz. W: Margasiński, A., Zajęcka, B. (red) *Psychopatologia i psychoprofilaktyka*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”
- Sendyk, M. (2003). Osamotnienie dziecka w rodzinie. *Małżeństwo i Rodzina*. Nr 4(8). (str. 20-24)
- Sierosławski, J., Zieliński, A. (1998) *Dorośli warszawiaczy a substancje psychoaktywne*. *Alkoholizm i Narkomania* 1(30), 57-72.
- Sierosławski, J., Zieliński, A. (2002). Europejski Program Badań Ankiетowych w Szkołach na Temat Używania Alkoholu i Innych Substancji Psychoaktywnych. Rozdz. W: *Alkohol i Narkotyki w życiu polskiej młodzieży – dylematy profilaktyki*. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- Stępień E. (1999) *Intensywność picia alkoholu a niektóre aspekty stylu życia młodzieży polskiej i włoskiej*. *Alkoholizm i Narkomania*. 4/37; 535-544
- Stępień, E.. (2001) Rówieśniczy kontekst używania środków odurzających od dorastania do wczesnej dorosłości. *Alkoholizm i Narkomania* 14/ 4, 553-564.
- Stępień E. (2001) *Czynniki ryzyka kontaktów z narkotykami w okresie od dorastania do wczesnej dorosłości (Badania katamnesticzne)* *Alkoholizm i Narkomania*, Tom 14, Nr 3 ; 407-419.
- Szymańska, J. (1999) Rozpoznawanie i diagnozowanie problemów uczniów zagrożonych uzależnieniem. W: *Psychologia praktyczna w systemie oświaty*. Praca zbiorowa pod redakcją Krystyny Ostrowskiej. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno- Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.

- Woynarowska, B. (red.) (1996) *Zdrowie młodzieży szkolnej w Polsce i innych krajach*. Warszawa: Instytut Matki i Dziecka.
- Woynarowska, B., Mazur, J. (1999). *Zachowania zdrowotne i samoocena zdrowia. Raport z serii badań wykonanych w 1998 roku*. Warszawa: Katedra Biomedycznych Podstaw Rozwoju i Wychowania, Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego.
- Woynarowska, B. Mazur, J. (2000) *Zachowania zdrowotne i zdrowie młodzieży szkolnej w Polsce i w innych krajach (Tendencje zmian w latach 1990-1998)*
- Woynarowska, B. Mazur, J. (2002) *Zachowania zdrowotne i postrzeganie szkoły przez młodzież w Polsce w 2002 roku*.

